Nr. 191. Niedziela, 22 Sierpnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,680.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu przeniósł koncepistę Namiestnictwa dr. Romualda Foremnego z Krakowa do Liska.

Rozporządzenie

Ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu w przedmiocie włączenia przyznanych Polsce części Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z wyznaczeniem nowej granicy na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, między Polską a Czecho-Słowacją Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu, zarządza, co następuje:

1. Części Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, przyznane Polsce, włącza się z dn. 14 sierpnia b. r. do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Począwszy od dnia 14 sierpnia b. r. obowiązuje na nowych obszarach polska taryfa celna.

3. Zagraniczne towary, przeznaczone dla polskiej części Śląska Cieszyńskiego, a nadane do przewozu koleją zagranicą przed dniem 14 sierpnia b. r. są wolne od cła, o ile w ciągu 30 dni począwszy od dnia 14 sierpnia b. r. będą zgłoszone do oclenia i o ile polski urząd przywozu w Cieszynie wydał na przywóz tych towarów pozwolenie przed wspomnianym wyżej terminem.

4. Wszelkie nadzwyczajne zarządzenia, oraz ulgi celne, wydane w okresie plebiscytowym dla obszaru Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, o ile są sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem, tracą z dniem 14 sierpnia swoją moc obowiązującą.

Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

Minister Przemysłu i Handlu:
w z.
(—) *Strasburger.*

Rozporządzenie Rady Ministrów.

Na zasadzie ustawy dnia 4. marca 1920 r. o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 153), celem zmienienia i uzupełnienia par. 1 Rozp. Wyk. do tejże ustawy (Dz. U. Nr. 45, p. 282) Rada Ministrów uchwaliła: zwolnić od obowiązku zgłoszenia do rejestracji majątki, prawa i interesy, znajdujące się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i należące do obywateli Rzeszy niemieckiej, pochodzących z górnośląskiego terenu plebiscytowego, lub do spółek, towarzystw i stowarzyszeń, zarządzanych albo kontrolowanych przez obywateli tych terenów, tudzież posiadających tam swą siedzibę, a to do czasu przeprowadzenia plebiscytu i ustalenia państwowej przynależności terenu plebiscytowego.

w z. (—) *J. Karśnicki.*

Rozporządzenie

Ministra Kolei Żelaznych w sprawie ulg w opłatach za przejazd kolejami żelaznemi osob wojskowych.

Rozporządzenie z dnia 30 czerwca 1920 r. w sprawie ulg w opłatach za przejazd pracowników państwowych kolejami żelazemi, („Monitor Polski" Nr. 147 z 3 lipca 1920 r.) rozciąga się, z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w „Monitorze Polskim", także i na osoby wojskowe z następującemi uzupełnieniami:

1. Do ulgowego przejazdu w klasie I. mają prawo oficerowie i urzędnicy wojskowi od rangi VIII (major) w górę, w klasie II od rangi XI do IX włącznie (od podporucznika do kapitana) i w klasie III szeregowcy i podoficerowie wszelkich kategorji.

2. W legitymacjach, uprawniających osoby do korzystania ze zniżki, (legitymacja z fotografją, dokument podróży, karta urlopowa, przepustka) winna być podana szarża danego wojskowego, z którego wynika, jaka mu przysługuje klasa pociągu.

3. Osoby wojskowe, jadące w ubraniu cywilnem, mają prawo do zniżki tylko wtedy, gdy posiadają legitymację z fotografią, dającą możność stwierdzenia tożsamości osoby.

Minister Kolei Żelaznych:
w z. (—) *J. Eberhardt.*

Warszawa, dnia 12 lipca 1920 r.

Rozporządzenie

Ministra Skarbu o organizacji państwowych fabryk, oraz magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Na zasadzie § 86 przepisu prawodawczego z dnia 30-go stycznia 1920 r. (Dzien. Usz. R. P. Nr. 15, poz. 80) do ustawy o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. Praw P. P. z r. 1919 Nr. 65, poz. 391), zarządza się, co następuje:

Art. 1. Państwowe Fabryki wyrobów tytoniowych wytwarzają powyższe wyroby na podstawie instrukcji i przepisów organizacyjnych, wydanych przez Generalną Dyrekcję Monopolu tytoniowego. Fabryki dzielą się na na odpowiednie oddziały, których ilość może Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zależnie od potrzeby powiększyć lub zmniejszyć. Kierownictwo fabryki sprawuje odpowiedzialny wobec Generalnej Dyrekcji Monopolu Tyniowego dyrektor, którego w razie nieobecności zastępuje pod takąż odpowiedzialnością zastępca dyrektora, względnie urzędnik najwyższej kategorji płacy (rangi), w granicach zaś tej samej kategorji ten urzędnik, który wprzód został zamianowany. Dyrektor fabryki może jednak innemu urzędnikowi swe zastepstwo poruczyć, winien jednak donieść o tem zarządzeniu bezzwłocznie Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

Jednym z oddziałów fabryki jest przydzielony do niej magazyn sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Art. 2. W okręgu każdej izby skarbowej istnieje jeden lub więcej magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych, do których zakresu działania należy odbiór tychże wyrobów z państwowych fabryk, z prywatnych fabryk dostarczających wyroby dla monopolu i odbiór wyrobów tytoniowych importowanych z zagranicy oraz rozdział powyższych wyrobów pomiędzy hurtownie i specjalnie oznaczone sklepy tytoniowe, upoważnione przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego do poddjmowania przydziału wprost w magazynach sprzedaży wyrobów tytoniowych. Na czele powyższych urzędów stoi kierownik, odpowiedzialny wobec Generalnej Dyrekcji Monopolu Tyniowego za cały tok czynności urzędu. Oprócz kierownika przydzielony zostaje do magazynu jeden lub więcej urzędników względnie funkcjonarjuszy. Kierownik magazynu i najstarszy po nim kategorją płacy (rangi) urzędnik, względnie funkcjonarjusz, są współodpowiedzialni za prawidłowy obrót i zarachowania powierzonych magazynowi wyrobów, opąkowań tyteniu, oraz za obrót kasowy.

Art. 3. W siedzibie państwowej fabryki wyrobów tytoniowych nie tworzy się odręb-

---

Marja Bańkowska. 16)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

— Słyszy pani! — spytał cicho Rosiński.

— Słyszę, ot, żołnierska piosenka, czasem Hanka płacze, rzadziej Jaś, ale treść pozostaje zawsze ta sama. Miłość, wojna i łzy.

— Miłość i łzy! — powtórzył za nią Jan.

Wiatr trzepotał woalem siostrzyczki, a koniec błękitnej gazy, przesycony zapachem jej włosów, muskał mu oczy i usta. Pobladł, i z twarzy zniknął mu uśmiech jasny; wiadomo nie tak pamięci nie budzi, jak melodja i woń.

Hanka pochylona ku niemu, czytała w jego twarzy, jak w otwartej księdze, wiedziała, o czem myślał w tej chwili, przeczuła, że myślał o niej — lecz nie o tej żywej istocie, tak bliskiej mu w tej chwili, ale o tamtej dalekiej. „Tamta" była dzisiaj jej rywalką gdyby nie „ona", ta dzisiejsza, miałaby prawo kochać otwarcie i szczerze. W dziwny, dziwny węzeł plączą się czasem uczucia ludzkie.

Szofer puścał wóz rozpędem, po pustej drodze; jechali milcząc, oparci o poduszki pojazdu, tak bliscy sobie ciałem i złączeni myślą w jednem wspomnieniu, a mimo tego tak dalecy sobie i tak obcy...

Podróż na Litwę zajęła im tydzień czasu, zatrzymali się w Warszawie i w Kownie dla odpoczynku i dla nabrania potrzebnego zapasu benzyny, szóstego dnia dopiero minęli Wilkomierz i przejechali most na Świętej; nad wieczorem wjechali w lubieki zaścianek. Było jasne, ciche popołudnie wczesnej jesieni i niedziela. Na przyzbach zagród siedzieli gospodarze ćmiąc fajki, kobiety piastowały dzieci, a dziewczęta ująwszy się pod ręce przechadzały się po gościńcu, szeleszcząc krochmalnemi falbanami odświętnych sukienek. Na widok wojskowego automobilu, pierzchnęły jak spłoszone stado ptactwa i ukryły się po domach. Przywykły chować się przed żartami i często zbyt grubemi zalotami pruskich junkrów, których im wojna, jako panów narzuciła. Więc tylko ponad doniczkami fuksji i geranjum, błysnęły czasem oczka i rumiana twarzyczka zaściankowej kokietki.

— Ach, Boże ty mój — zawołała klasnąwszy w dłonie Ewka Jamontów, toże to panicz lubiski przyjechawszy, Matenko Boża a coż jemu, biadzieńki on taki a i „szwesterka" koło niego siedzi!

A złotowłosa Martka chowająca w sercu skryty afekt dla urodziwego panicza zerwała gałązkę fukcji i zatknąwszy ją we włosy, otwoczyła szeroko okienko i wychyliła się uśmiechnięta, zarumieniona i radośna. Ale piękne oczy panicza, przeszły po niej bez uśmiechu i bez pozdrowienia.

— At i nie poznał—taka już i dola — westchnęła dziewczyna, wyjmując kwiat z włosów i skubiąc go melancholijnie.

Auto minęło zaścianek; zadudnił pod kołami jeden mostek i drugi, Rosieński uchylił kapelusza wspomniawszy, że na mostku stoi kapliczka, skręcili w prawe i przez gościnnie otwartą bramę wjechali na „dworskie" obejście".

Domek mały, niski i bardzo stary z gankiem, wspartym na bielonych słupkach, krył się cały wśród krzewów spirei i bzów. Purpurowa fasola „Piękny Jasio" pięła się po ścianach, przetykając czerwonemi kwiatkami dywan winogradu, który pokrywał dach i kaskadami spływał ku ziemi.

W drobnych szybkach płonął krwawo odblask jesiennego zachodu, jaskrawe blaski złociły stojącą na stopniach ganku postać szczupłej drobnej staruszki, w czarnej koronce na białych włosach i w staroświeckiej mantylce. Jedną ręką przysłaniała sobie oczy przed odbiciem słońca, drugą, drżącą ze wzruszenia i starości, wyciągała ku przybyłym.

Jan nie czekając pomocy, wyskoczył pierwszy i skierował się do miejsca gdzie stała babka; potknął się jednak na stopniach i prawie upadł do stóp staruszki. — Jednak ona dźwignęła go w jednej chwili i otoczyła ramieniem. Przywitawszy Hankę, która tymczasem nadeszła, wzięła i ją za rękę i tak prowadząc oboje w głąb oświetlonego domku mówiła:

— Bóg Ci zapłać, kochasiu, żeś o mnie starej nie zapomniał, stęskniłam się już bardzo za moim chłopakiem, ot i Bóg łaskaw doczekałam się. — Chodźcie dzieci na herbatę, ziębliście pewnie oboje a i zgłodnieli pewnie, proszę rozgościć się.

Podprowadziła wnuka do stołu i podsunęła mu krzesło; Hance wskazała miejsce obok i zakrzątnęła się koło kredensu, dając równocześnie rozpaczliwe znaki staremu Piotrowi, któremu łzy gradem spływały po zmarszczonej twarzy.

Kazała mu w końcu poznosić waliski na górę i załagodziła zbierającą się burzę. — Tak dzięki jej subtelności przeminęła ta pierwsza chwila powitania, której się Hanka tak bardzo dla Jana obawiała.

Rosieński spokojny całkiem i pogodny, zabierał się z apetytem do kolacji, w przerwach między jedzeniem, całował ręce babki, wypytując ją o różne domowe drobiazgi, o znajomych, sąsiadów i ulubione zwierzęta.— Potem zapaliwszy papierosa, przy herbacie, począł jej opowiadać swoje ostatnie przejścia, ślizgając się po przykrych szczegółach, podkreślając tylko, ile dobrego zaznał od ludzi, jak wiele serca okazał mu wuj Grodzki, profesor Bardzki i najlepsza z dobrych siostra Anna.

Hanka nie mięszała się do rozmowy, czasem tylko żartem odpierając jakiś zbytni panegiryk, skierowany ku niej. Patrzyła na bielone ściany, zawieszone cyklem „Polonia" Grottgera, na jakieś dwa zczerniałe portrety, na stary „napoleoński" zegar kurantowy. — Coś w nim zaskrzypiało, szczęknęło i popłynęła cichutka melodja menueta. Rosieński zwrócił w tę stronę rozjaśnioną twarz i wsłuchał się w delikatne dźwięki, które na myśl przywiodły mu dziecinne wspomnienia.

— Strasznie mi tu dobrze — babciu — powiedział, skłaniając pieszczotliwie głowę na ramię staruszki...

— At, kocie ty przychlebny — odparła, uśmiechając się. — Za to nie puszczę ja was tak prędko z Lubiszek, kochasiu, skoro ci tu dobrze, to i siedź — przyjechawszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych magazynów sprzedaży, lecz czynności tych ostatnich sprawuje fabryka (art. 1 ust. ostatni).

Art. 4. Urzędnicy i funkcjonarjusze fabryk i magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych mianowani są przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego, względnie na jej wniosek przez Ministerstwo Skarbu i podlegają pod względem służbowym wprost Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Pod względem dyscyplinarnym poddani są sądom dyscyplinarnym, istniejącym przy odnośnych izbach skarbowych. Personal robotniczy przyjmuje dyrektor, względnie kierownik fabryki lub magazynu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Ilość potrzebnego personalu robotniczego określa Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego. Personal robotniczy podlega pod względem administracyjnym i dyscyplinarnym kierownictwu fabryki, względnie magazynu.

Art. 5. Kontrolę państwowych fabryk, zarówno ogólną jak perjodyczną i doraźną, wykonywa Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego przez delegowanych w tym celu urzędników. Kontrolę magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych wykonywa Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego przez Izby skarbowe, względnie urzędy skarbowe akcyz i monopolów, jak również bezpośrednio. Kontrola powyższa, o ile dokonywa jej Izba skarbowa lub urząd. akcyz i monopolów, ogranicza się do stwierdzenia prawidłowości lub nieprawidłowości w obrocie materjałowym i kasowym i do nadesłania odnośnego sprawozdania Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. W szczególności do obowiązków Izby skarbowej należy czuwanie nad tem, aby rozdział tytoniu przez urzędy odbywał się ściśle wedle wskazówek Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Potrzebne ewentualnie odmienne zarządzenia mogą być wydane przez kierownika magazynu sprzedaży w porozumieniu z Izbą skarbową tylko z mocy specjalnego upoważnienia Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, a w wypadkach niecierpiących zwłoki samodzielnie w porozumieniu z Izbą. O wydanych zarządzeniach należy zawiadomić Urząd sprzedaży Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

Art. 6. W razie zachodzącej potrzeby powinna Izba skarbowa na polecenie Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego przydzielić do magazynu sprzedaży wyrobów tytuniowych jednego lub więcej urzędników lub funkcjonarjuszów, którzy w tym przypadku odpowiedzialni są za czynności im poruczone na równi z innymi urzędnikami, względnie funkcjonarjuszami magazynu sprzedaży (art. 2) Przydzieleni w ten sposób urzędnicy i funkcjonarjusze należą nadal do personalu Izby skarbowej lub urzędu akcyz i monopolów powinni jednak stosować się bezwzględnie do poleceń kierownika magazynu sprzedaży, oraz do bezpośrednich zarządzeń Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

Art. 7. Organizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych przez hurtownie i sklepy tytoniowe oraz kontrola tychże hurtowni i sklepów należy do zakresu działania wymienionych w przepisie wykonawczym z dnia 30 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 15, poz. 80) władz skarbowych w toku instancji. Najwyższą instancję stanowi Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego, która też może zastrzedz sobie bezpośrednio decyzję w pewnych ogólnie lub indywidualnie oznaczonych sprawach

Art. 8. Kontrola nad prywatnemi fabrykami wyrobów tytoniowych należy do zakresu działania urzędów akcyz i monopolów oraz do izb skarbowych w toku instancji według postanowień przepisu wykonawczego z dnia 30 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 15 poz. 80) Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego może jednak w każdym przypadku zarządzić kontrolę przez własnych urzędników i funkcjonarjuszy.

Art. 9. Izby skarbowe, względnie urzędy skarbowe akcyz i monopolów obowiązane są w zakresie zarządu sprawami monopolu i opodatkowania tytoniowego stosować się do poleceń Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego może w szczególności polecić izbom skarbowym, by bezpośrednio lub za pośrednictwem urzędów skarbowych, akcyz i monopolów współdziałały przy sprawdzaniu w magazynach sprzedaży zamówień na wyroby tytoniowe i wpłacanych za nie kwot.

Art. 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie: a) na obszarze b. Królestwa Kongresowego z b. obwodem białostockim z dniem ogłoszenia, b) na obszarze zaś b. Królestwa Galicji i Lodomerji z chwilą utworzenia na tym obszarze izb skarbowych.

Za Ministra Skarbu:
(—) *Weinfeld*

Warszawa, d. 29 lipca 1920 r.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 20 sierpnia b. r.

Postępy ofenzywy polskiej.

Nasza kontrakcja na Pomorzu doprowadziła do odzyskania Brodnicy i Nowego Miasta. W walkach pod Brodnicą nieprzyjaciel stracił do 400 zabitych. Przychwyconych o współdziałanie z bolszewikami Niemców w liczbie 8 rozstrzelano.

W rejonie Płocka, po wyparciu nieprzyjaciela z peryferji miasta, piechota nasza w pościgu za nieprzyjacielem dotarła do linji Stróżewo-Trzepowo, biorąc jeńców, oraz 10 karabinów maszynowych wraz z amunicją.

Przy obronie przyczółka, odznaczył się dowódca przyczółka major Mościcki, oraz ludność cywilna, która z całem poświęceniem i bohaterstwem brała udział w walkach ulicznych ponosząc znaczne straty.

Po odwrocie bolszewików stwierdzono nieludzkie znęcanie się nieprzyjaciela nad ludnością i jeńcami. Wśród ofiar barbarzyństwa bolszewików znajdują się 4 sanitarjuszki.

W rejonie Ciechanowa oddziały nasze odniosły szereg poważnych sukcesów, łamiąc ostatecznie zgrupowanego tam przeciwnika.

Miasto Ciechanów, które przed paru dniami zmuszeni byliśmy opuścić, zostało ponownie odzyskane. W związku z powyższem, sytuacja wojsk bolszewickich, operujących na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, staje się coraz bardziej krytyczną.

Oddziały naszej pierwszej armji ścigają nieprzyjaciela, wycofującego się w nieładzie w kierunku na Ostrów.

Front środkowy:

Zwycięska ofenzywa wojsk frontu środkowego rozwija się świetnie.

Dnia 19 b. m. o godz. 22 oddziały 3 dywizji Legjonów wkroczyły do **Brześcia**. Wschodnie forty zostały już obsadzone W Drohiczynie wzięto do niewoli sztab 17 dywizji nieprzyjacielskiej, oraz część sztabu i oddziałów 8 i 27 dywizji.

Wszystkie dowództwa z najwyższem uznaniem podkreślają wysoce obywatelskie i patrjotyczne zachowanie się ludności cywilnej na świeżo wyzwolonych terenach.

Poszczególne wsi przyprowadzają całe partje jeńców, walcząc skutecznie w razie napotkanego oporu. Liczba jeńców, wziętych w ciągu dnia ostatniego wzrosła do 18 000. W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze powstrzymują napór występującego aktywnie przeciwnika.

Front południowy.

Na odcinku połaczonym nieprzyjaciel posuwa się ostrożnie naprzód, dążąc do opanowania Bełza. Pod Lwowem, wojska broniące miasta, ponownie zadały dotkliwą porażkę armji konnej Budiennego. W świetnej szarży kawalerskiej pod Kulikowem, oddziały pułkownika Rimla zarąbały parę szwadronów nieprzyjacielskich, zaś pod Pikułowicami zręcznym manewrem nocnym, zdołały otoczyć większy oddział Budiennego, zmuszając go do poddania się. Na południowym skrzydle spokój. O przeprawę pod Mikołajowem na Dniestrze, walka w toku.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

*

Sekcja polityczno-prasowa oddziału II. dowództwa frontu środkowego, komunikuje pod datą 19 b. m.: Jedna z dywizyj legjonowych, po krótkiej walce, zajęła Mosinę. Nieprzyjaciel wycofuje się nadal w popłochu na Drohiczyn. Wzięliśmy 600 jeńców i znaczną ilość materjału wojennego.

Grupa majora Jaworowskiego, zajęła Mordy, biorąc 100 jeńców i wiele taboru. Ludność cywilna wyłapuje po lasach rozbitków bolszewickich. Pod Cegłowem rozbito resztę wycofującej się 8 i 9 dywizji sowieckiej, zdobywając 6 dział i biorąc jeńców. W rejonie na południowy zachód od Włodawy, wyłapuje się rozbitków 68 dywizji.

Na wschód od Chełma, oddziały nasze wyrzuciły nieprzyjaciela ponownie za Bug. Ogółem nasze wojska w ciągu ostatnich 3 dni, wzięły około 10 000 jeńców, 1 500 wozów z materjałem technicznym i prowiantem, 32 dział, 112 karabinów maszynowych. Jestto obliczenie niezupełne, ponieważ brak meldunków w tym względzie od niektórych oddziałów. Wedle odebranej wiadomości, bolszewicy na Białej Rusi i Ukrainie mobilizują ludność i natychmiast wysyłają na front. Wśród świeżo zmobilizowanych, szerzy się ogromna dezercja. Z powodu ostatnich sukcesów, nastrój naszych żołnierzy doskonały.

*

Warszawska *Gazeta Poranna* podaje: Nasza kontrofenzywa rozbiła 16 armję bolszewicką, która miała za zadanie zająć Warszawę. Wiele oddziałów rozprysło się na tyłach i wałęsa się po lasach. Wojska nasze oczyszczają systematycznie teren, a pomagają im w tem skutecznie włościanie, którzy zbierają się grupami, uzbrojeni w kosy, widły i cepy, napadają na bolszewików, a ocalonych rozbrajają. Bardzo skuteczną pomoc w tej akcji oddają kobiety wiejskie.

*

Komunikat obozu warownego Torunia:

W związku z pomyślną sytuacją na długim froncie, ofenzywna akcja na Pomorzu postępuje w szybkiem tempie. Dnia 18 b. m. po południu po zaciętej walce z bolszewikami Gląb i Dobryń zostały obsadzone przez oddziały załogi toruńskiej. W nocy tegoż dnia nasze oddziały obsadziły wzmocnione przez posiłki wielkopolskie i zajęły Brodnicę. Akcja nasza rozwija się na Litwark i Nowe Miasto. Lotnicy toruńscy obrzucili obozy nieprzyjacielskie bombami z bardzo dobrym skutkiem.

Dowództwo obozu warownego.
Hauser, gen. podpor.

Ludu Polski!

Na terenach oswobodzonych z pod najazdu bolszewickiego, ogłoszono następującą odezwę:

Ludu polski!

Rząd bolszewicki zalał sporą połać naszego kraju wojskami swojemi.

Zaślepiony chwilowem powodzeniem, zwlekając z odpowiedzią na propozycję pokojową Rządu Polskiego, parł na Warszawę hordy dzikusów w złudnej nadziei zdobycia stolicy.

Nas, gospodarzy na tych ziemiach, chciał uczynić niewolnikami.

Przeliczył się rozzuchwalony wróg.

Zasilone licznymi ochotnikami wojska, stojące pod mojem dowództwem, w piorunowym ataku pobiły nieprzyjaciela na południu i północy i odrzuciły go od Warszawy.

Rozbite i odcięte bandy bolszewickie, błąkają się jeszcze, kryją się po lasach, grabiąc i rabując dobytek mieszkańców.

Ludu polski!

Stań jako jeden mąż do walki z wrogiem, niech żywa jego noga nie wyjdzie z polskiej ziemi.

Za poległych w obronie Ojczyzny ojców i braci, za zniszczone zbiory, za zrabowane zagrody, niech karząca twoja pięść, zbrojna w widły, kosy i cepy, spadnie na karki bolszewików. Wziętych żywcem, odstawiajcie do najbliższych władz wojskowych lub cywilnych. Niech wróg nie zazna w odwrocie ani chwili wytchnienia, niech zewsząd nań czyha niewola.

Ludu polski, do broni!

Podp. *Piłsudski.*

Warszawa, 18 sierpnia 1920.

Gen. Weygand o działalności Nacz. Dowództwa polskiego.

W rozmowie z korespondentem francuskim p. Genty o operacjach które doprowadziły do pogromu armji bolszewickiej, — znakomity francuski generał Weygand wyraził niedwuznacznie swoją opinję o działalności naszego Naczelnego Dowództwa i generałów polskich.

Ze względu na rozmaite usiłowania czynników nieodpowiedzialnych, rozsiewających fałszywe i tendencyjne pogłoski o charakterze naszych operacji, — zamieszczamy w całości wywiad i opinję Weyganda, który powiedział:

Wspaniałe zwycięstwo polskie pociągnie za sobą konsekwencje o nieobliczalnej wartości dla sytuacji międzynarodowej; — ono skonsoliduje Państwo Polskie, — którego istnienie jest konieczne dla bezpieczeństwa Francji. — Niemcy, które już miały nadzieję wejść w stosunki bezpośrednie z sowietami, aby rzucić czerwoną armję przeciw wrogowi z poza Renu, będą zmuszone wyrzec się osiągnięcia tym środkiem przekreślenia traktatu wersalskiego. Jeżeli polskie kierownictwo będzie umiało wyciągnąć korzyści z tego zwycięstwa, mam pewność, że armja bolszewicka w najkrótszym czasie straci wszelkie znaczenie.

Na uwagę korespondenta francuskiego, że generał jest człowiekiem najbardziej popularnym w Polsce, że wszyscy go uważają za zbawcę Warszawy, szef sztabu generalnego marszałka Focha z ożywieniem odpowiedział: Nie ma w tem ani słowa prawdy. Proszę pana o natychmiastowe objaśnienie opinji publicznej w tej sprawie.

Podkreślając swoje słowa, oświadczył: To zwycięstwo, które jest powodem wielkiego święta w Warszawie jest zwycięstwem polskiem. Przewidywane operacje wojskowe zostały wykonane przez generałów polskich na zasadzie polskiego planu operacyjnego. Moja rola, jakoteż oficerów misji francuskiej, ograniczyła się do wypełnienia kilku braków w szczegółach wykonania. Współpracujemy z najlepszą chęcią w tem zadaniu, nic ponadto. Bohaterski Naród polski sam się uratował. Francja ma dość własnej chwały wojskowej, aby nie żywić w tym względzie roszczeń do przyjacielskiej Polski.

Z powodu zwycięstw polskich.

═ Omawiając sytuację na froncie polsko-rosyjskim, *Times* wyrażają uznanie Polakom, których niewzruszona waleczność ocaliła Warszawę, i uważają, że obecne operacje wojenne wywrą bardzo wielki wpływ na rokowania w Mińsku. Wszyscy Niemcy — twierdzą w dalszym ciągu *Times* — pragną zniszczenia Polski. Wypadki w Katowicach są jaskrawym dowodem, jak daleko sięga ich hardość.

═ Oficjalne depesze, jakie nadeszły dziś z Paryża do Warszawy, potwierdzają wielkie sukcesy, uzyskane przez Polaków pod Warszawą.

Journal des Debats wyraża radość, z powodu zwycięstwa, odniesionego przez Polskę, które mieć będzie znamienny wpływ na ogólną sytuację polityczną. Polacy muszą odczuwać, że Zachód, którego strzegą, nie jest obojętny na ich los. Obowiązkiem zasadniczym sojuszników jest przeszkodzić temu, aby obrona Polaków nie była paraliżowana przez zarządzenia, osłabiające ich siłę. Sprawa amunicji musi być natychmiast jasno postawioną, mocarstwa muszą przedsięwziąć wszelkie środki, aby wywóz amunicji do Polski był zapewniony.

═ Rada ministrów postanowiła, że od czasu podjęcia rokowań w Mińsku **Belgja** zachowa neutralność w sporze polsko-rosyjskim.

═ Belg. Rada Główna departamentu górnej Marny wyraziła życzenie, aby traktat wersalski został wykonany w całości, a zwłaszcza w tej jego części, która odnosi się do Polski, i zwróciła się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o przesłanie Polsce wyrazów sympatji.

Sprawa rokowań w Mińsku.

Ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało nam następujący tekst radjodepeszy, datowanej z Moskwy 19 b. m.:

1) Warszawa. **Sapieha**, Ministerstwo spraw zagranicznych:

„Wasze depesze będą natychmiast doręczane Waszej delegacji. Żadne przeszkody nie są stawiane delegacji w jej radjotelegraficznem komunikowaniu się z Warszawą."

Cziczerin.

2) **Sapieha**, Ministerstwo spraw zagranicznych, 18 b. m.

„Wasza delegacja prosi o zawiadomienie Was, że jej stacja radjotelegraficzna będzie komunikowała się z Waszą od godz. 2 do 4 według Grenwicha." — **Cziczerin.**

Z Horsea donosi radjo: Dotychczas nie otrzymano żadnej wiadomości od delegacji polskiej z Mińska, wobec czego przypuszczać należy, że wbrew zapewnieniom sowietów, iż komunikacja będzie wolną dla obu stron, delegaci polscy nie mają możności zakomunikowania Rządowi polskiemu swojej opinji co do przebiegu toczących się rokowań. Trudno przyjąć jako usprawiedliwienie tego stałego braku wiadomości, podane przez rząd rosyjski zawiadomienie o uszkodzeniu stacji radjotelegraficznej Dziennikarzom, towarzyszącym delegacji polskiej, pozwolono udać się do Mińska.

Zajścia na Górnym Śląsku.

W sprawie zajść na Górnym Śląsku *Telegr. Union* donosi, że polska akcja na Górnym Śląsku rozwija się dalej.

Polacy obsadzili cały obszar graniczny Górnego Śląska, a miejscowości Szopienice i Michowau są ich centrami operacyjnemi. W sile 2.000 ludzi posuwają się Polacy do Katowic i zajęli już **cały szereg miejscowości koło Katowic**. Niemcy stoczyli dziś w nocy poważne walki z oddziałami polskimi. Na północ od Boguncji (?). Po stronie niemieckiej jest 12 zabitych i wielu rannych.

Z powodu przewagi Polaków, musiał się oddział Sicherheitswehry cofnąć i zwrócił się o natychmiastową pomoc. Jak podają informacje niemieckie, Polacy mają zamiar unieruchomić dziś przed południem kopalnie górnośląskie.

Dwie kopalnie polskie strajkują. Miejscowość Dąbrówka została obsadzona przez „Sokołów“. Przewody wodociągowe uszkodzone. Wedle wiadomości dotąd jeszcze nie potwierdzonej, mieli Polacy zająć Hutę Laury. Panują tam wielkie zaburzenia. Drukarnia Schelemana została zupełnie zniszczona.

Z Sosnowca donoszą: Dziś ujawniło się wzmożenie energji władz policyjnych w Opolu. Usunięto dotychczasowego komendanta załogi, a powierzono załogę oddziałom francuskim i włoskim.

Władzę w Katowicach objął generał Grabski. Główne ulice miasta zostały obsadzone większymi oddziałami wojskowymi. W gmachu teatralnym ustawiono karabiny maszynowe, naokoło zaś miasta armaty. Od jutra zaczną funkcjonować w Katowicach sądy doraźne. Dziś wieczorem przyszło w Katowicach do nowych starć z demonstrantami niemieckimi.

W Sosnowcu słychać strzały i wybuchy granatów. Spodziewają się ataku na polski komisarjat plebiscytowy.

Władze koalicyjne zarządziły odpowiednie środki.

Z Tczewa.

Wydział prasowy inspektoratu generalnego D. O. nadsyła depeszę z 14 b. m. z Tczewa do generała broni Józefa Hallera:

W walce, jaką Ojczyzna toczy pod Warszawą, nietylko w obronie Polski, lecz całej Europy, my, obywatele miasta Tczewa, niegdyś fortecy, zebrani na wiecu obrony Państwa w dniu 13 sierpnia b. r. ślubujemy stać wiernie przy sztandarze polskiego Orła, bez różnicy na stan i klasę, nieść ofiarę z życia i mienia, dopóki z pożogi wojennej nie powstanie nowa, wolna, potężna, odrodzona i cementowana krwią jej dzieci Polska Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego.

Zwycięstwa Wrangla.

Jak podają *Times* z Konstantynopola, generał Wrangel stara się przerzucić swoje lewo skrzydło na lewy brzeg Dniestru, wkroczyć na Ukrainę i zająć Odessę.

Wojska jego zostały wzmocnione przez 30.000 wieśniaków.

Również i kozacy dońscy przyszli mu z pomocą.

Wranglowi udało się przeciąć połączenie kolejowe między kozakami kubańskimi i główną armją.

Neutralność Austrji.

Sekretarz stanu Renner w wydziale spraw zagranicznych wygłosił *expose*, na temat sytuacji zagranicznej, przyczem między innymi powiedział, że w ciężkich chwilach, jakie nawiedziły obecnie naród polski i ukraiński, Austrja musi zachować jak najściślejszą neutralność, ponieważ traktat pokojowy nie daje Austrji żadnej innej możliwości.

Ponadto powodem dochowania neutralności jest to, że nawet najmniejsze odstąpienie od niej, musiałaby grozić wielkimi niepokojami wewnętrznymi w czasie obecnego procesu socjalnego.

Austrja znalazłaby się wskutek tego w chaosie, z którego ratunek byłby bardzo trudny.

Ze świata.

= Wedle informacji ze źródeł niemieckich z Prus Wschodnich, wojska rosyjskie opuszczają polski korytarz. Te same źródła podają, że lotnicy polscy z aeroplanów, krążących nad Działdowem, zrzucają pisma ulotne z zagrożeniem zniszczenia miasta.

= Czeski prezydent ministrów Tusar ogłosił w triesteńskim dzienniku robotniczym, że Czechosłowacja ma zamiar nawiązać bezpośrednie stosunki z Rosją. Naród czeski nie wystąpi nigdy przeciwko rosyjskiemu proletarjatowi.

= Wedle doniesień z Waszyngtonu, amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Colby oświadczył, że nota Milleranda do rządu waszyngtońskiego wykazała zupełną zgodę pomiędzy rządami francuskim i amerykańskim w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego, Mamy te same zasady — oświadczył Colby — co i rząd francuski w sprawie rosyjsko polskiej. Co do uznania Wrangla przez rząd francuski, sądzę, że różnice między Waszyngtonem a Paryżem leżą tylko w polityce, a nie w celach zasadniczych. Co do polityki bolszewików, oświadczył Colby, że wystarczy obserwować różnice między polityką czerwonych, a oświadczeniami ich rządu, ażeby się łatwo przekonać, iż teorje moskiewskie nie idą w parze z działalnością polityczną.

= Zajścia w zagłębiu Saary spowodowały rząd niemiecki do wystosowania do zarządu zagłębia noty z protestem przeciwko zachowaniu się wobec Niemców wojsk francuskich. Nota zaprzecza twierdzeniu Francji, jakoby rząd niemiecki strajk popierał.

= Dr. Simons bawi od wczoraj w Lucernie, gdzie prawd podobnie ma się odbyć konferencya Lloyda George'a z Giolittim.

= Wedle wiadomości nadeszłych z Kairo, położenie w Mezopotamji jest poważne. W Bagdadzie trwają rozruchy powstańcze.

KRONIKA.

Lwów 21 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 22 sierpnia.
Rzym. kat.: DC. 15. po Sw. Poczeszenie NMP.
Gr. kat.: N. 12. po S. Hł. 3.
Słowiański: Cichomiła.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 03 zachód słońca o godzinie 7 minut 08.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 stopni.

Poniedziałek: 23 sierpnia.
Rzym. kat.: Filipa.
Gr. kat.: Ławremtya m.
Słowiański: Cieszymira,
Wschód słońca o godzinie 5 minut 04, zachód słońca o godzinie 7·06 po południu.

— **Rozpoczęcie nauki w roku szkolnym 1920/21.** Rada szkolna krajowa zarządza odroczenie nauki w szkołach publicznych wszelkich kategoryj na obszarze całej Małopolski, aż do dnia 15 września.

Na nauczycielstwo, wolne od służby wojskowej nałożono obowiązek zaopiekowania się dziatwą szkolną, zarówno ludności miejscowej, jak też dziećmi uchodźców. Szczegółowe wskazówki i polecenia w tej sprawie zawiera okólnik, który w tych dniach otrzymują Dyrekcje szkół i Rady szkolne okręgowe.

Generał Latinik otrzyma ważną nową funkcję na froncie.

— **Ambasador francuski w Warszawie** łącznie, z lordem Gabernon złożyli na polski Czerwony Krzyż 100 000 Mk.

— **Ministerstwo poczt i telegrafów** poleciło ewakuowanym dyrekcjom łomżyńskiej, siedleckiej i warszawskiej niezwłocznie powrócić na swe miejsca służbowe, celem podjęcia czynności.

— **Z dyrekcji poczt i telegrafów.** W urzędach poczt. Chodorów 2, Brzozdowce, Kulparków, Nawarja, Brodki, Rozdół, Borynicze, Wybranówka, Chlebowice, Stare Sioło, Dawidów, Sichów, Kulików, Dublany, Zamarstynów, Zniesienie, Kleparów, Żółkiew, Macoszyn, Uhnów, Zielona k. Rawy, Rawa ruska, Lubycza królewska, Bełzec, Narol, Siedliska k. Rawy, — wstrzymuje się aż do odwołania przyjmowanie i wypłatę przekazów i wkładek pocztowej Kasy oszczędności, ruch pakietowy i przesyłek wartościowych, oraz ruch prywatnych przesyłek poleconych.

Obrót przesyłek listowych zwykłych, oraz urzędowych poleconych, jakoteż ruch telegraficzny i telefoniczny urzędowy, utrzymuje się w tych urzędach nadal.

— **Zachodzą częste wypadki** przerw na linjach telefonicznych, których powodem są zabawy dzieci, tak zwane „orły“.

„Orły“ te, wplątane pomiędzy druty telegraficzne łączą ze sobą poszczególne przewody telegr., wskutek czego powstają przerwy, których usunięcie zwłaszcza w polu, poza miastem, trwa kilka dni.

Wobec poważnych następstw, jakiemi szczególnie w obecnej chwili zagrażają podobne przerwy, konieczne jest, by ludność, idąc z pomocą władzom bezpieczeństwa, zwróciła na to uwagę i niszczyła z własnej inicjatywy owe „orły“, widziane obok trasy telegraficznej.

— **Ochotnicza eskadra lotnicza.** Naród cały zbroi się do ostatecznej zwycięskiej rozprawy z wrogiem, stojącym już u bram stolicy. Tworzą się z inicjatywy prywatnej i oficjalnej formacje ochotnicze. Polski Aeroklub w Poznaniu, jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce, postanowił własnym nakładem wystawić jaknajprędzej Ochotniczą Eskadrę Lotniczą i rozpoczął już w tym celu zakup samolotów. Środki są jednakże szczupłe a czas nagli. Po pierwszej eskadrze mają być stworzone następne. Akcja nie spełni swego celu, o ile nie znajdzie wydatnego i natychmiastowego poparcia społeczeństwa. Koszta są miljonowe. Pamiętajmy, jak ważną rolę spełnia w obecnej wojnie lotnictwo i ile ono może się przyczynić do szybkiego zwycięstwa. Niechaj nasi rycerze powietrzni, narażający życie w karkołomnych ekspedycjach, widzą pomoc i głębokie zainteresowanie w kraju. Polski Aeroklub prosi o poparcie swego przedsięwzięcia, o składanie ofiar na cele Eskadry do banków lub redakcji pism. Konta O. E. L. w Banku Związku Spółek Zarobkowych Nr. CCP 93847 i w Banku Handlowym w Poznaniu. — Zarząd Polskiego Aeroklubu w Poznaniu, ul Rzeczypospolitej 7, II. p.

— **Klerycy w służbie wojskowej.** W charakterze ochotników-żołnierzy zgłosiło się, za zgodą władzy duchownej do pełnienia służby w kompanji sanitarnej w Krakowie 62 kleryków. Ponadto do służby pomocniczej sanitarnej zgłosiło się ochotniczo 50 młodzieży zakonnej. Ochotnicy ci odbywają już ćwiczenia w mundurach wojskowych.

— **„Przystań“ W. P.** Podzamcze składa serdeczne podziękowanie piekarni J. Wojtalewicza przy ul. Żółkiewskiej za nadzwyczaj sumienny i punktualny wypiek chleba. Często to w razie transportu wypiekano dla nas chleb poza godzinami terminowemi pracy. Z wypieczonej mąki otrzymaliśmy najwyższy procent chleba. Często też w razie nagłej potrzeby wypożyczano nam chleb w dużej ilości.

† **Por. Adam Petrażycki.** Dnia 13 sierpnia 1920 r., zginął bohaterską śmiercią w obronie Ojczyzny por. Adam Petrażycki. Dowódca 2. Bat. 6. DAK. Przez cały czas służby, niezmordowanie pracował nad zorganizowaniem Baterji, ćwicząc, ucząc i wpajając w żołnierzy miłość Ojczyzny.

Zyskuje wielka sympatję przełożonych i podwładnych, będąc nietylko dowódcą, ale i przyjacielem. Baterja ta, dzięki zasługom por. Adama Petrażyckiego, staje się chlubą Konnej Artylerji. W polu, przeszedłszy pierwszy chrzest ogniowy, pozostaje bez przerwy w ciągłych walkach, zdobywając wszędzie uznanie i pochwały. Na opuszczony Radziechów, odpiera samodzielnie pięciokrotnie wznawiane ataki bolszewickie, wśród których nieprzyjaciel o przeważających siłach naciera ze wszech stron.

W walce tej, przemieniającej się na orężną, ranny już w nogę z rewolwerem w ręku, broni piersią swych armat, zachowując tradycję Konnej Artylerji, pozostaje na stanowisku do ostatniej chwili, ratuje armaty, lecz sam pada śmiertelnie rażony drugą kulą w twarz.

W osobie Jego traci Dywizjon jednego z najdzielniejszych oficerów, przyjaciela i obywatela kraju.

Cześć Jego pamięci!

Msza żałobna za duszę śp. por. Adama Petrażyckiego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. $7^1/_2$ w kościele OO. Zmartwychwstańców.

— **Wyroki sądu wojskowego.** Wyrokiem Sądu Wojsk. O. Genu Lwów zasądzeni zostali plut. Jan Sawicki za zbrodnię z §§ 457, 459, 464 b. w. u. k. na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok, degradacje do szeregowca i utratę wszelkich odznaczeń, — szeregowiec Kornel Stachow za zbrodnię dezercji, na karę ciężkiego więzienia przez osiem lat, — szer. Joachim Kurek za zbrodnię zbiegostwa z frontu, na karę 10-letniego więzienia; — w obu ostatnich wypadkach uwzględniono jako okoliczność łagodzącą młody wiek oskarżonych.

Wyrokiem Sądu Wojsk. O. Genu zasądzeni zostali za zbrodnie dezercji, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących: szer. Józef Sech na karę półtorarocznego więzienia, a szer. Michał Rzatkowski na karę pięcioletniego więzienia.

— **Konfiskata.** *Hromadśka Dumka* Nr. 194, z 22 sierpnia 1920, została skonfiskowana za: 1. Fejleton na stronie 2 i 3 który skreślono w całości; 2 za mały fejleton na str. 4 p. t. „Wse szcze aktualne“, który skreślono również w całości.

— **O gimnazjum polskie w Orłowie.** We czwartek dnia 18 b. m. zjawiła się u ministra oświaty w Pradze Habermanna delegacja Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego, w sprawie dalszego prowadzenia polskiego gimnazjum realnego w Orłowie. Imieniem Macierzy szkolnej, zgłosił dyrektor Felix istnienie zakładu w Orłowie, przedstawiając krótko historję jego istnienia, pomyślnego jego rozwoju i jego znaczenia dla ludności polskiej, jako jedynego zakładu średniego w Orłowie i prosił ministra o życzliwą dla niego opiekę, zwłaszcza w obecnym okresie przejściowym. Minister przyjął życzliwie do wiadomości fakt istnienia zakładu, uznając istotną jego potrzebę i przyrzekł udzielić mu wszelkiej pomocy.

— **Aresztowanie szajki komunistów** Łódź wykryła znowu bardzo rozgałęzioną organizację komunistyczną rosyjsko-żydowsko-niemieck. Członkowie tej szajki zbierali się w mieszkaniu niejakiego Parejczuka (Moskala), gdzie też przyłapano zebranie komunistów, samych żydów, Niemców i Moskali. Aresztowano: Malouszka Ferdynanda (stary, 70 letni rosyjski agent bolszewicki), Rozenblutta Abrahama, Rozensteina Wolfa, Tiufinana Jana (dozorcę więzienia), Bojatę Jefima, Parejczuka Teodozego, Rosenblata Szymona, Rydnera Gustawa i Lechowskiego Gustawa (solicjanta, znajdującego się podobno całkiem przypadkowo na zebraniu). Wszystkich tych bolszewików osadzono w więzieniu śledczem.

— **Jeńcy, wzięci w ostatnich walkach do niewoli,** opowiadają że bolszewicy jeńców naszych, zwłaszcza oficerów, obdzierają z mundurów, dają im w zamian swoje łachmany, osadzają ich w więzieniach albo pędzą do robót. Żołnierze bolszewiccy są już zupełnie wyczerpani ciągłemi marszami a większość nie chce się bić zupełnie, albowiem nie sprzyja bolszewikom. Wśród jeńców znajdują się także chłopi z ziemi łomżyńskiej, których bolszewicy przemocą wzięli do szeregów. Bolszewicy wszystko po drodze rabują i wywożą.

— **Proces z powodu zajść w kawiarni Club** w Budapeszcie został zakończony wyrokiem, skazującym sześciu oskarżonych za współudział w mordzie na karę więzienia względnie domu poprawy od 5 do 13 lat. Dwóch oskarżonych wypuszczono na wolność, sprawę zaś oskarżonego o zbrodnię morderstwa Waława Iliy'ego przekazano zwykłemu sądowi.

— **Bolszewickie kłamstwa.** *N. F. Presse* donosi z Działdowa, że Lwów po trzykrotnym szturmie miał być zdobyty przez Rosjan, Dziennik zauważa, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, oraz że do tego rodzaju niestwierdzonych pogłosek, które w ciągu obecnej wojny były rozpuszczane w zamiarach tendencyjnych, a później okazały się nieprawdziwemi, nie należy przykładać wielkiej wagi.

Równocześnie jakiś telegram amsterdamski notuje doniesienie *Timesa*, że jak podaje sztab IV. armji czerwonej Warszawa została zajęta 15 bm., przyczem żywioły bolszewickie w Warszawie urządziły olbrzymią manifestację, wraz z wojskami czerwonemi.

— **Delegacja 4,000.000 Polaków** amerykańskich zorganizowała wielkie zgromadzenia w przeszło 100 miastach Stanów Zjedn. Wielki nakładca amerykański pochodzenia polskiego p. Czesnat, oświadczył, że Polska zwalcza dziś wroga, który grozi całemu światu i wskazywał na to, że Ameryka była pierwsza, która oficjalnie oświadczyła się za niezawisłością Polski.

— **Konkurs awiatyczny Gordona Benneta,** który się nie odbywał od r. 1912, odbędzie się 28 bm. Wzlot nastąpi aerodromu Sauvage Etampes.

— **Osoby pochodzące ze wschodnich powiatów Małopolski,** obeznane z pracą agitacyjną na wsi, uprasza się o zgłaszanie się w Referacie prasy i propagandy M. O. A. O. Akademicka 5, w godzinach urzędowych (9—11, 3—7)

— **Na rzecz M. O. A. O.** złożono w dalszym ciągu w Biurze Referatu Prasy i Propagandy przy Inspk. Okr. A. O. we Lwowie:

Józef Czarkowski z Siemianówki	1.000	Mk.
Towarzystwo Odbudowy, Lwów	10.000	„
Mieszkańcy gminy Prus	13.035	„
Związek Art. Polsk.	6.568	„
Agnieszka Barszczewska z Prus	100	„
Współpracownicy Towarzystwa Odbudowy, Lwów	2.800	„
Mieszkańcy gminy Jaryczów	5 923	„
Koncern naft. „Du Nord“	100 000	„
Ze składek w Przemyślu	3 578	„
Z wymiany srebra uzyskane	1.083	„
Podjęte składki w Administracji *Słowa Polskiego*	40.958	„
Komenda pow. Policji państw. w Stryju	56.111	„
Pajer i Chrz z Krakowca	1.500	„
Sodalicja Marjańska z Hamnisk	154	„
Urząd stacyjny Stojanów	168	„
Gminy pow. lwowskiego: Maliczkowice, Nagórzany, Sichów, Serdyca, Zboiska, Ostrów, Rakowiec	5.733	„
Właściciel piekarni „Merkury“	1.000	„

Wszystkim ofiarodawcom wyżej wymienionym, jak również tym, którzy spiesznie na wezwanie, oddali bezinteresownie na rzecz Oddziałów najrozmaitsze przedmioty użytkowe, niejednokrotnie nader cenne, oraz przedmioty ekwipunku żołnierskiego, składa Dowództwo M. O. A. O w imieniu służby serdeczne wyrazy podziękowania.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę 21 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Książe“ Kazimierz“, operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W niedzielę 22 sierpnia o godz. 7 w. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W poniedziałek 23 sierpnia o godz. 7 wiecz. (premjera) „Pomysł panny Franciszki“, komedja w 4 aktach P. Gavaulta.

Chołodecki Białynia Józef. „Epizody z dziejów Małopolski w XIX stuleciu“. Lwów, z drukarni Piller-Neumann, 1920, str. 38.

Odżył dawny porucznik obrony krajowej Józef Białynia Chołodecki, skoro znalazł się wśród młodzi wojskowej polskiej w lwowskiem Archiwum wojskowem. Odżył, choć zawsze w nim była ta ruchliwa dusza, mówiąca wiele i o artylerji polskiej i o marynarce, o Sybirze i naszych powstaniach, wiecznie marząca o wolnej Polsce, której idea przesiąknęła wszystkie prace Chołodeckiego. A sporo ma ich za sobą:

I świeżo wydane „Epizody z dziejów Małopolski w XIX stuleciu“, podaje Chołodecki młodszej generacji w pięciu szkicach, ile cierpień trzeba było przejść, aby doświadczyć, jaką radość sprawia posiadanie Ojczyzny i zrozumieć, jak powinniśmy ją ukochać, jak jej bronić.

Przesuwają się przed naszemi oczyma skromne, ciche a zapomniane postacie szermierzy wolności z r. 1809 (o czem wygłosił autor odczyt na posiedzeniu Towarzystwa historycznego we Lwowie), katowanych i mordowanych za to, że byli zasłużonymi bojownikami Polski. Najtajniejsze akta gubernium lwowskiego dostarczyły materjału na skreślenie doskonałej sylwetki „zwarjowanego“ pana asesora Bobiatyńskiego, który jako komisarz rosyjski urzędował w r. 1833 incognito we Lwowie. Ciepło mówi autor o duchu patrjotycznym, gorącej miłości Ojczyzny i dzielnej służbie w narodowej sprawie zakonu OO. Bernardynów, który to duch poprzez długie lata po dziś dzień utrzymał się i panuje w głębi murów tego zakonu.

A więc rok 1833 wysuwa postać Bernardyna O. Leottusa Meslera, dzielnego patrjoty, rok 1863 O. Jana Kantego Skoczylasa, złotoustego kaznodzieję, O. Bernarda Bulsiewicza, kapelana szeregów powstańczych pod komendą Czechowskiego, później Nieczuji i Hauke Bosaka i O. Justjana Szaflarskiego, tajemniczego kwestarza.

Na ołtarzu Ojczyzny poświęciła swoją młodość w walce o wolność szlachetna córa Narodu Udalryka Czyżewiczówna, rodem z Kresna, pełniąc odpowiedzialną i ciężką służbę kurjerki między poszczególnymi odziami powstańczymi w roku 1863.

Kończy autor zajmujące szkice osobistemi wspomnieniami, jak to było w lwowskich koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej przed pół wiekiem, a jak dziś dziarskie życie tam tętni.

Z drobnych tych epizodów bije ogromne ukochanie zbroczonej serdeczną krwią ziemi naszej.

Każdy powinien szkice te przeczytać, a po przeczytaniu oddać do szpitala, gdzie z tą szarą a dobrą książeczką spłynie ukojenie w bolu i podniesienie ducha na żołnierzy Wolnej, Niepodległej, Zjednoczonej Polski.

Stanisław Rachwał.

Z literatury jubileuszowej o Stanisławie Żółkiewskim.

Trzechsetna rocznica zgonu Stanisława Żółkiewskiego, przypadająca na rok bieżący, wywołała wśród społeczeństwa polskiego z głębi serca wynikającą potrzebę odpowiedniego uczczenia tej smutnej chwili w dziejach naszego narodu.

Na październik proponowane są uroczyste obchody w całej Polsce, celem zaś odpowiedniego przygotowania, pomyślały wielkie firmy księgarskie o wydaniu odpowiednich książek, poświęconych czynom nieśmiertelnego hetmana.

O pięknem wydawnictwie dziełka Żółkiewskiego: Początek i progres wojny moskiewskiej, w opracowaniu Wacława Sobieskiego (nakładem krakowskiej Spółki wydawniczej w Bibljotece narodowej, nr. 12) — wspomnieliśmy przed pewnym czasem w *Gazecie Lwowskiej*, obecnie mamy do zanotowania dwie świeżo wydane książki o życiu tego wielkiego bohatera narodowego.

Pierwsza wyszła z pod pióra znanego autora kilku pięknych prac historycznych, Artura Śliwińskiego: „Hetman Żółkiewski“. Z 9 rysunkami. (Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, Poznań, Łódź, Lublin, Wilno, druk. M. Arcta w Warszawie, 1920, 8-vo, str. 4 nlb. 263+1 nlb.) Autor słusznie zaznacza, że Żółkiewski dotąd nie doczekał się naukowej biografji, dotychczasowe prace, jak Mianiszewskiego, Bielowskiego, Papéego, Kozłowskiego, Popławskiego i innych autorów, już to są przestarzałe, jużto jako popularne nie posuwają badań naukowych naprzód. P. Śliwiński wydając obszerną biografję hetmana, nie rości sobie, jak sam zaznacza, najmniejszej pretensji do wyczerpania tak ciekawego przedmiotu, tem samem nie wypełnia dotkliwej luki w naszej historjografji. Miał tylko zamiar przypomnieć szerszemu ogółowi świetlaną postać wielkiego męża stanu i wielkiego wodza, chcąc złożyć w ten sposób w trzechsetną rocznicę hołd jego żywotowi. Mimo cechy pracy popularnej, autor wyzyskał najważniejsze źródła i opracowania, stworzył też rzecz pod względem historycznym wolną od błędów rzeczowych.

W dwunastu rozdziałach kreśli nam najważniejsze chwile z życia Żółkiewskiego (I. Młodość hetmana. II. za gwiazdą Zamoyskiego. III. W obronie kresów. IV. Król i hetman. V. Wojna z caratem moskiewskiem. VI. Zwycięstwo pod Kłuszynem. VII. W stolicy carów. VIII. Triumfy i klęski. IX. W Żółkwi. X. Niedola Żółkiewskiego. XI Cecora. XII. Zgon Żółkiewskiego), w zakończeniu wreszcie podaje krótki pogląd na znaczenie jego w naszych dziejach. Zaznacza słusznie, że mimo upływu trzech wieków imię ofiarnego hetmana nieprzestaje jaśnieć światłem niezwykłego charakteru, blaskiem wielkich idei i czynów. „W szeregu najdostojniejszych duchów, którym pokolenia potomne oddały władcze berło przewodnictwa narodowego, duch Żółkiewskiego stanowi szczyt odrębny, ma swój własny blask i własne swe kształty. Ofiarny hetman dla Ojczyzny żył, za Ojczyznę zginął. Był w swej epoce sumieniem Rzeczypospolitej, nosił w swych piersiach Jej wielkość i sławę. Więc po wieki imię Żółkiewskiego sławą otoczone będzie“.

Z pomiędzy ogłoszonych dotąd biografji Żółkiewskiego, praca p. Śliwińskiego jest nie tylko najobszerniejszą, pod względem historycznym należycie opracowaną, lecz także najlepszą, uwydatnia bowiem istotne cechy charakteru Żółkiewskiego, zachowując zupełną przedmiotowość. Zaletą jej też wielką, że napisana bardzo zajmująco, przykuwa uwagę czytelnika, tak, że czyta się ją z nie słabnącem zainteresowaniem od początku do końca.

Do najpiękniejszych ustępów należą opisy bitwy pod Kłuszynem i klęski Cecorskiej. W dodatku pomieścił autor testament hetmana z r. 1606. Piękną ozdobą książki są ryciny, przedstawiające dwa portrety Żółkiewskiego, portret Jana Zamoyskiego, króla Zygmunta III, hetmana Chodkiewicza, oddanie cara Wasyla Szujskiego i jego braci królowi Zygmuntowi III (według obrazu Dolabelli), kościół w Żółkwi, pomniki Stanisława i Jana Żółkiewskich w Żółkwi, wreszcie pomnik Żółkiewskiego w Besarabji. Wśród sposobów uczczenia pamięci Żółkiewskiego, proponuje p. Śliwiński wystawienie mu pomnika spiżowego w Warszawie, wydanie wszystkich jego pism i napisanie wielkiej naukowej monografji.

Strona zewnętrzna książki zasługuje pod każdym względem na jak największe uznanie.

Drugą książkę wydała tak ruchliwa „Macierz polska“, zawsze pamiętająca o wielkich rocznicach narodowych. Jest to rzecz popularna, dla najszerszych warstw przeznaczona, napisana przez dwóch autorów, Z. Aleksandrowicza i K. Tyszkowskiego p. t.: *Wielkiego hetmana Stanisława Żółkiewskiego życie w trzechsetną rocznicę.* (Z rycinami) (Wydawnictwo „Macierzy polskiej“ nr. 109, nakładem fundacji im. Tadeusza Kościuszki z r. 1894, nr. 15, Lwów, nakładem „Macierzy polskiej“, czcionkami drukarni Jakubowskiego i Sp., 1920, 8 vo mn., str. 81+3 nlb).

Część pierwsza, zatytułowana: „Wódz i polityk“, opracowana przez K. Tyszkowskiego, obejmuje w siedmiu rozdziałach życie hetmana (I. Młode lata. II. Służba na kresach“. III. Rokosz Zebrzydowskiego. IV. Wyprawa moskiewska i Kłuszyn. V. Żółkiewski w Moskwie. VI. Obrona granic przed poganami. VII. Cecora).

Część druga p. t.: „Obywatel“, opracowana przez Z. Aleksandrowicza, który napisał również słowo wstępne, mówi o Żółkiewskim, jako mężu i ojcu, założycielu Żółkwi i opiekunie ziemi lwowskiej, wkońcu o pismach hetmana. W dodatkach przedrukowano testamenty hetmańskie z r. 1606 i 1618 i list do żony, pisany 6 października 1620 r.

Obaj autorowie wykorzystali szczegółowe najnowsze badania, ztąd praca ich też nie nastręcza pod tym względem zarzutów; napisana ciepło, podając dużo szczegółów anegdotycznych, może przyczynić się do spopularyzowania postaci hetmana wśród czytelników „Macierzy polskiej“.

Dr. Wiktor Hahn.

Telegramy P. A. T.

Premjer Witos w Krakowie.

Kraków. Prezydent Ministrów Witos przybywa do Krakowa dziś o godz. 7 40 rano. Przedtem przyjedzie ze Lwowa Generalny Delegat Rządu dr. Gałecki i na dworcu powita Naczelnika Rządu.

Prezydent Ministrów odbędzie w gmachu starostwa z odpowiednimi czynnikami konferencję, w sprawie odbudowy wsi, poczem będzie udzielał posłuchań.

O godzinie 2 popołudniu wyjedzie do powiatu brzeskiego.

Zwycięstwa polskie przykrą niespodzianką dla Niemców.

Bytom. Wiadomości o zwycięskiej ofenzywie polskiej, stały się dla prasy niemieckiej przykrą niespodzianką. Powoli i bardzo niechętnie przygotowuje ona swoich czytelników na pogodzenie się ze zwycięstwem polskiem.

Berl. Tageblatt z 19 b. m. donosząc o zwycięstwach polskich, zaznacza na kilku szpaltach, że „skutki polityczne zwycięstwa polskiego i odepchnięcie bolszewików mogą być dla Niemców bardzo niepożądane“. Prasa niemiecka donosi również, że wskutek zwycięstwa polskiego, obrady pokojowe w Mińsku zostały odroczone, a nawet wogóle zerwane, gdyż Polacy nie zgodzą się bezwarunkowo na rozbrojenie i na wspólną granicę Rosji z Niemcami, kosztem Polski.

W Katowicach.

Bytom. W uzupełnieniu informacji o wczorajszych wypadkach w Katowicach podać należy jeszcze następujące szczegóły. Wśród ludności Śląska Górnego, zapanowało ogromne wzburzenie, wywołane zachowaniem się przewodniczącego komisji koalicyjnej, który mimo stanu oblężenia, wycofał się z wojskiem za miasto. Wycofanie to wywołali Niemcy ogromną radością, uważając je za swoje zwycięstwo. Mimo ogłoszenia stanu oblężenia, ruszyły na miasto tysiące Niemców, głosząc, że idą rozprawić się z Polakami. Sicherheitswehr rozdała broń cywilnym. Uzbrojony tłum ruszył do „Deutsches Haus“, gdzie była siedziba komisji plebiscytowej. Od Sicherheitswehry zażądano przeprowadzenia rewizji w lokalach komisji pod pozorem, że znajduje się tam broń. Gdy personal komisji nie dopuścił do tego, przypuszczono szturm. Pracownicy komisji zmuszeni byli zrobić użytek z broni. W ciągu 2 godzin strzelano z rewolwerów i karabinów, oraz rzucano granaty ręczne. Niemcy, wdarłszy się na parter, oblali sprzęty eterem i benzyną, a potem podłożyli ogień, na pierwsze zaś piętro rzucali zapalone wiechcie słomy. Gdy pożar objął pierwsze piętro, pracownicy komisji zmuszeni byli się poddać. Tych, co wpadli w ręce niemieckie, silnie pokaleczono, 3 zabito na miejscu, kilku dogorywa w szpitalu. Jednego z pojmanych Polaków, przy którym znaleziono broń, rozstrzelała Sicherheitswehr. Do mieszkania przewodniczącego komisji plebiscytowej dra Jarczyka, wdarł się tłum, zdemolował mieszkanie i zniszczył akta. O godzinie 9 wieczorem, tłum się wdarł do redakcji *Gazety Ludowej*, którą zdemolował doszczętnie. Ten sam los spotkał gazetę robotniczą *Górnoślązak*, zakłady jubilerskie Braci Wieszczyńskich, skład broni Czaplickiego, restaurację Górskiego i i Ekscesy trwały aż do rana.

Może to ich otrzeźwi.

Nauen. (Radjo). Według informacji berlińskich, komendant wojsk koalicyjnych zerwał rokowania z przewódcami związków zawodowych niemieckich, po odrzuceniu ich żądań zamiany wojsk okupacyjnych francuskich na włoskie, a równocześnie zagroził aresztowaniem przewódców związków, jeżeli spokój nie będzie przywrócony.

Przeciw gwałtom niemieckim.

Bytom. Dziś rozpoczął się na całym Górnym Śląsku strajk robotników polskich na znak protestu przeciwko gwałtom niemieckim w Katowicach. Część robotników zastrajkowałp jeszcze wczoraj, na dziś zaś zostali wezwani robotnicy do strajku przez swoje organizacje zawodowe. Generałowi Gratier'owi, który sprawuje tam władzę wojskową imieniem komisji rządzącej, przedłożyli robotnicy polscy swoje żądania. Są one następujące:

Usunięcia Sicherheitswehry, oraz bojówek niemieckich, ukaranie wszystkich zbrodniarzy, którzy się dopuścili gwałtów względem Polaków, wypłacenie przez miasto Katowice rodzinie zamordowanego dr. Mielęckiego odszkodowania za zabicie jej żywiciela.

Miasto Katowice musi oddać do dyspozycji polskiego komitetu plebiscytowego odpowiedni lokal na biura, miejscowa drukarnia ludowa i *Gazeta Robotnicza* muszą być urządzone i skompletowane materjałem niemieckich drukarń w Katowicach. Ponadto żądają robotnicy usunięcia dyrektora i urzędników przedsiębiorstw, które agitowały przed paru dniami za strajkiem niemieckim i oddania centrali, elektrowni i wodociągów pod zarząd władzy publicznej. Od spełnienia tych żądań a przedewszystkiem od natychmiastowego usunięcia Sicherheitswehry robotnicy polscy uzależniają swój powrót do pracy.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Z frontu Małopolskiego.

(*Od korespondenta wojennego Gazety Lwowskiej*).

21 sierpnia 1920.

(St. S.) Sytuacja nie uległa zmianie.

Wczoraj po południu i w nocy toczyły się walki na południe od Lwowa. Z punktów, zkąd strzelała nasza artylerja, słychać było kanonadę we Lwowie.

Nasze oddziały zajmują się intenzywnie chwytaniem i rozbrajaniem podjazdów nieprzyjacielskich, które zapuściły się poza nasze linie.

Z Dyrekcji kolei państwowych.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi:

Zamiast pociągu osobowego Nr. 2115 (odjazd ze Lwowa 10·30) kursować będzie dziś 21 b. m. 1920 pociąg osobowy Nr. 2113 (odjazd ze Lwowa 13), który wróci z powrotem jako pociąg Nr. 2116 (przyjazd do Lwowa 20).

Od jutra 22 b. m. 1920 wstrzymuje się na szlaku Lwów-Sambor pociąg osobowy Nr. 2115 (odjazd ze Lwowa 10 30) a z powrotem Nr. 2112 (przyjazd do Lwowa 7), a w ich miejsce wprowadza się jako codziennie kursujące pociągi: pociąg Nr. 2111 (odjazd ze Lwowa 9 05) a z powrotem Nr. 2116 (przyjazd do Lwowa 20.

Od jutra, 22 sierpnia 1920 wstrzymuje się na szlaku Lwów-Rzeszów pociągi pospieszne nr. 9 (przyjazd do Lwowa 7 55) i nr. 10 (odjazd ze Lwowa 23·10) a w ich miejsce wprowadza się pociągi pospieszne nr. 5 (przyjazd do Lwowa 16·—) i nr. 6 (odjazd ze Lwowa 14·45).

Komunikat
Tymczasowego Wydz. Samorządowego.

Ewakuowane Wydziały powiatowe i urzędy miejskie, zechcą bezwłocznie podać Wydziałowi Samorządowemu, obecne miejsce pobytu, względnie wszelkie zmiany miejsca pobytu.

Tymczasowy Wydział Samorządowy:
Zastępca Przewodniczącego:
Lasocki w. r.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 174/20. Przeciw Schachne Kartagenerowi dzierżawcy dóbr w Mielcu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mielcu przez Konstancję Oborską właścicielkę dóbr w Mielcu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 1 września 1920 r. Celem strzeżenia praw Schachny Kartagenera ustanawia się kuratorem adwokata dr. Stanisława Łojasiewicza w Mielcu.

Tenże kurator zastępować będzie Schachne Kartagenera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 2 sierpnia 1920. (8050)

C. VI. 270/20/8. Przeciw Petrowi Daszkowskiemu, synowi Fedia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Stryju przez Paranię Mierczuk pozew o zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin w tutejszym sądzie sala Nr. 152 na dzień 27 sierpnia 1920 r. godzina 10 rano. Celem strzeżenia praw Petra Daszkowskiego ustanawia się p. Matija Sawaryna w Brzegach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Petra Daszkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 16 sierpnia 1920. (8052)

C. X. 304/20/2. Przeciw Wasylowi Kryształ z Gajów niżnych, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez nieletnią Katarzynę Kryształ zam. Więckowską tamże pozew o uznanie praw spadkowych i t. d. Na podstawie pozwu C. IX. 304/20/1 wyznaczoną została audjencja na dzień 1 września 1920 godzinie 8 rano sala 73. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jakima Kryształa, w Gajach wyżnych kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. IX.

Drohobycz, dnia 14 sierpnia 1920. (8045)

Cw. XII. 23/20/1. Przeciw Stanisławowi Rusnarczykowi i Marji z Chochorowskich Rusnarczykowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Aleksandra Jodłowskiego pozew o 4 200 Mp. Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty 8 sierpnia 1920 Cw. XII. 23/20/1. Celem strzeżenia praw Stanisława i Marji Rusnarczyków ustanawia się p. dr. Franciszka Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział XII.

Nowy Sącz, dnia 8 sierpnia 1920. (8051)

Licytacye.

E. XVI. 6149/13/13. W sprawie egzekucyjnej Pinkasa Löwera i Jides Löwer przeciw Libie Moldau zam. Fischer i Blumie Bienenwald o zniesienie współwłasności realności odbędzie się dnia 30 września 1920 o godz. 10 rano w tut. sądzie powiatowym w Oddziale XVI. we Lwowie licytacja realności pod lk. 115 3/4 we Lwowie położonej lwh. 74/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami z wyjątkiem jednego sklepu frontowego z drzwiami naprzeciw wałów i rzeźni katolickiej i piwnicy przypierającej do sąsiedniego domu pod l. k. 117 3/4 we Lwowie. Wartość realności będącej przedmiotem sprzedaży zapodaną jest na kwotę 48.076 koron 30 hal. Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie zostanie, która zatem stanowi najniższą cenę licytacyjną wynosi kwotę 48.076 koron 30 hal. Prawa zastawu wierzycieli, których pretensje są na tej realności zabezpieczone pozostaną nienaruszone bez względu na wysokość uzyskanej ceny sprzedaży. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziale XVI. tutejszego sądu powiatowego.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVI.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1920. (8027 3—3)

Spadki.

A. 1229/19/6. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Marcin Garncarz, rolnik w Starej wsi, zmarł dnia 27 lipca 1919. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Michał Garncarz, Józef Garncarz i Antonina Garncarz, który miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Stanisła Smiorciaka w Starej wsi.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Limanowa, 20 stycznia 1920. (8041 2—3)

Amortyzacye.

T. 1035/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy oficerskiej 2 pp. Polskiego Korpusu posiłkowego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Banku przemysłowego we Lwowie Nr. 3651 na imię Koło oficerskie 2 pp. Pol. Korpusu posiłkowego i kwotę 2083 K.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1920. (8053)

Wyroki prasowe.

Pr. 176/20 (8046)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Wieczorna“ nr. 5388, z dnia 18 sierpnia 1920 w napisach wstępnych w obu linjach od słowa: „Kawa“ do słowa „cenzura“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 17 sierpnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Pr. 174/20 (8048)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“ Nr. 191 z dnia 18 sierpnia 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Dlja dobra naszoi krainy“ w ustępach od słów „Cja kraina jawljajetsja zanadto łakomym kuskom“ do końca tego artykułu, 2. „Spljetni i moja titka“ w (rubryce z „Dorohy żyttja“) w całości łącznie z tytułem, 3. „Protest“ w rubryce „Nowynky“ w całości łącznie z tytułem, zawiera znamiona: ad 1. i 3. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2. występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 17 sierpnia 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania ego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Pr. 175/20 (8047)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Dzień“ Nr. 272 z dnia 18 sierpnia 1920 r. w artykule pod tytułem „Trzy państwa ukraińskie“ w ustępach a) między słowami „choć rozbita bronią swych pozycji“ a słowami nowego ustępu „Odrębne układy“. b) między słowami „Próbach połączenia Galicji z Przedniestrzem“, a słowami nowego ustępu „Wszystko razem wzięte“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. (tudzież występku z § 24 ust. pras.) uznał dokonaną w dniu 17 sierpnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Pr. 173/20 (8049)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Poranna“ nr. 5387 z dnia 18 sierpnia 1920 w artykule pod tytułem „Ukr. zjazd wojskowy w Pradze“ w ustępie od słów i 3. „ukraińskie organizacje militarne“ do słów „przeciw armji czerwonej“ zawiera znamiona zbrodni z § 9 i 58 c) u. k. tudzież występku z § 24 ust. pras. uznał dokonaną w dniu 17 sierpnia 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1920.

Firmy.

Firm. 108/19 Stow. III. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Budki. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Budkach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Budki 14 lipca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcya: składa się z 3 członków i 2 zastępców, a walne zgromadzenie wybrało na okres trzechletni ks. Michała Wojtasa, Juljusza Giżowskiego i ks. Stanisława Jakóbczaka dyrektorami, zaś Jana Chimiaka i Norbertu Przyborowskiego zastępcami dyrektorów. Podpisy firmy: pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia w „Przewodniku Kółek rolniczych“. Udziały członków: 100 koron. Odpowiedzialność: oprócz deklarowanych udziałów, jeszcze kwotą równającą się wysokości zdeklarowanych udziałów. Data wpisu: 28 listopada 1919.

Sąd okręgowy, Oddział II

Sambor, 28 listopada 1919. (3122)

Firm. 24/20 Sp. II. 157. W rejestrze firm handlowych zarządza się wpisanie przy firmie Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Mszanie dolnej, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 7 stycznia 1920 r. odbytem uchwalono likwidację tego Towarzystwa i że likwidatorami wybrano Józefa Szallera i Józefa Swiętalskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 14 lutego 1920. (3169)

Firm. 28/20. Oddz. C. 30. Na podstawie uchwały sądu apelacyjnego we Lwowie z 23 lutego 1920 lcz. B II. 48/20. Zarządza się wpis do rejestru handlowego spółek z ogr. odpow. następującej firmy: 1. brzmienie firmy Spółki; a) po polsku „Polska spółka obrotowa dla produktów górniczych i hutniczych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, b) po niemiecku: „Polnische Bergwerks und Hüttenprodukten Vertriebsgesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“, 2. Siedziba firmy: Sanok. 3 Przedmiot przedsiębiorstwa: a) hurtowne zakupno wszelkiego rodzaju produktów górniczych i hutniczych jak węgla, koksu, drzewa opałowego i innych artykułów wchodzących w zakres górnictwa i hutnictwa celem dalszej odsprzedaży w drodze hurtownej i detalicznej i prowadzenie składowni hurtownej tychże towarów i sklepu z detaliczną rozsprzedażą tychże towarów. 4. Czas trwania spółki: nieograniczony. 5. Wysokość kapitału zakładowego: dwadzieście tysięcy (20 000) marek. 6. Wysokość uiszczonych wpłat: dwadzieścia tysięcy (20 000) marek. 7 Nazwisko zawiadowcy i sposób podpisywania firmy: Izrael Braun, kupiec w Sanoku zamieszkały. Podpisywanie firmy następować będzie w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub w inny mechaniczny sposób wyciśnięte brzmieniem firmy zawiadowca lub prokurzysta skreśli swój podpis firmowy. 8 Rada nadzorcza: Utworzenie rady nadzorczej i oznaczenie jej zakresu działania zastrzeżono w uchwale walnego zgromadzenia spólników. 9. Ogłoszenie Spółki następują za pomocą listów poleconych pod adresem podanym przez spólników. 10. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu notarjalnego z daty Sanok dnia 5 lutego 1920 Lr. 12.008. 11. Ustanowienie rady nadzorczej zawisłem jest od uchwały walnego zgromadzenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13 marca 1920. (2690)

Frm. 323/20. Oddz. C. III. 126. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka mydła Buraczewski i Mazanowski w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: przetwór i przeróbka wszelkiego rodzaju tłuszczów, żywic i gliceryny, wyrób mydła do prania i toaletowego, oraz sprzedaż tych artykułów. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl austr. ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie ddto Kraków 19 lutego 1920 L. R. 6369. Kapitał zakładowy spółki wynosi 150.000 kor. wpłacony gotówką w całości. Spółkę zastępują zbiorowo zawiadowcy dr. Józef Buraczewski, przemysłowiec w Krakowie ul. Szlak 20 i Stanisław Grzybowski przemysłowiec w Krakowie Aleja Krasińskiego 17 Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpiszą się obaj zawiadowcy. Spólnicy zawiadomieni będą w sprawach spółki zapomocą listów poleconych. Podanie zaopatrzono stemplem za 115 kor. Dzień wpisu 8 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Kraków, dnia 1. marca 1920. (2992)

Firm. 121/20. Wpis spółki z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 23 lutego 1920. Spółka zawiązana została na podstawie kontraktu spółki objętego aktem notarjalnym z daty Rzeszów, dnia 17 lutego 1920 r. LRep. 1302. Firma: „Kuźnica“ fabryka i warsztaty reparacyjne maszyn rolniczych, spółka zarej. z ogr. poręką. Siedzibą spółki jest Rzeszów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakładanie i prowadzenie fabryk dla wyrobu narzędzi przyrządów rolniczych i przemysłowych wszelkiego rodzaju oraz automobili, motorów wybuchowych i elektrycznych, b) zakładanie i prowadzenie warsztatów reparacyjnych i kuźni dla wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych, automobili, oraz motorów wybuchowych i elektrycznych jak również instalacji wodociągowych, gazowych i elektrycznych, c) sprzedaż zarówno komisowa jak i na własny rachunek maszyn rolniczych i przemysłowych, motorów, automobili i rowerów, oraz części składowych tych artykułów, węgla, koksu i wszelkich materjałów budowlanych i przemysłowych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 255.500 Marek pol., na który to kapitał zakładowy 25 prc. już wpłacono po myśli postanowień kontraktu spółki. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali powołanym kontraktem Kazimierz Bizański inżynier, Stanisław Mołoniewicz, przedsiębiorca budowlany, Edward Barowicz przemysłowiec, oraz dr. Wincenty Daniec, adwokat, jako zastępca, — wszyscy z Rzeszowa. Oświadczenie woli i zastępstwo spółki następuje w ten sposób, że brzmienie firmy spółki podpisują dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem „per procura“. Ogłoszenia spółki następować będą zapomocą listów poleconych pod adresem każdego ze spólników.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 20 lutego 1920 r. (2743)

Firm. 106/20 Oddz. B. I. 9. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B) wciągnięto co następuje: Brzmienie firmy: Uprzywilejowane fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku Tow. akcyjne. Prokurę udzielono: Sewerynowi Przybyszewskiemu, dyrektorowi komercjalnemu firmy. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 20 kor. Dzień wpisu: 29 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 28 stycznia 1920. (2995)

Firm. 181/20. Oddz. spół. II. 646. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Kasa oszczędności miasta Krakowa. Zastępca przewodniczącego Dyrekcji dr. Józef Rosenblatt umarł na jego miejsce wybrano dr. Józefa Muczkowskiego. Tenże będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis „Muczkowski". Podanie zaopatrzone jest stemplem za 50 kor. Dzień wpisu: 17 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 12 lutego 1920. (2991)

Firm. 33/20 Stow. VI. 208. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 3 lutego 1920 przy firmie: Brzmienie: Spar und Darlehenskassenverein in Mużyłowice Kolonia registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung wpisano w rejestrze następujące zmiany: na walnem zgromadzeniu członków dnia 14 grudnia 1919 odbytem, wybrano Jana Gelewitscha, przewodniczącym w miejsce Jana Hillicha, Tomasza Schnercha zastępcą przewodniczącego ponownie, Rudolfa Lantscha i Antoniego Reicha z pod N. d. 106 członkami zarządu w miejsce Jana Merjann i Marcina Schönhofera zaś Henryka Josta Józefa Lantscha i Antoniego Rescha z pod N. d. 135 ponownie członkami zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, 31 stycznia 1920. (2967)

Firm. 48/20 Rej. A. I. 254. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Należy wpisać do rejestru A.: Siedziba firmy: Sądowa Wisznia. Brzmienie firmy: Wanda Stronczak. Przedmiot przedsiębiorstwa: trafika i składownia tytoniu. Właściciel: Wanda Stronczak. Dzień wpisu: 12 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1920. (2969)

Firm. 167/19. Stow. IV. 268. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano: Siedziba stowarzyszenia: Węglówka koło Krosna. Brzmienie firmy: Kooperatywa Robotnicza spożywczo-wytwórcza „Naprzód" Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest: a) ochrona interesów materjalnych członków stowarzyszenia, b) nabywanie u producentów, względnie wytwarzanie we własnym zakresie i dostarczenie swym członkom wszelkich artykułów spożywczych i domowego użytku, c) Przedstawienie władzom miarodajnym odpowiednio uzasadnione memorjały dotyczących spraw stowarzyszenia, d) Uzyskanie specjalnych ulg, zniżek, udogodnień ekonomicznych stowarzyszenia i jego członków. Statut z dnia 2 grudnia 1919. Udział wynosi 200 K. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu Stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Lelito Wojciech, Mrozek Wojciech, Orzak Onufry. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu w ten sposób, że pod napisem lub pieczęcią brzmienie firmy zawierającym umieszczą własnoręcznie swe podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 stycznia 1920. (2935)

Firm. 56/20. Stow. VIII. 276 Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 14 lutego 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Zakład filjalny w Przemyślu. Brzmienie firmy: „Książnica Polska Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest podniesienie gospodarstwa zarobkowego swych członków, przez wspólne prowadzenie wydawnictwa książek, czasopism, oraz środków naukowych napisanych, opracowanych lub sporządzonych przez swych członków. Przez Wydawnictwo rozumie się wytwórstwo techniczne i sprzedaż. Umowa stowarzyszenia statut z 18 maja 1918. Udział wynosi 50 koron. Każdy członek odpowiada swoimi udziałami i kwotą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez czasopisma oznaczone przez Radę nadzorczą. Zarząd składa się z dwóch lub więcej dyrektorów i tyluż zastępców. Członkami zarządu są Dr. Jan Piątek i Emil Zychowicz jako dyrektorzy tudzież Julian Mazurek i Stanisław Machniewicz jako zastępcy dyrektorów, wszyscy profesorowie gimnazjalni we Lwowie zamieszkali. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 27 lutego 1920. (2970)

Firm. 121/20 Oddz. C. III. 109. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. ul. Meiselsa l. 17. Brzmienie firmy: „Dom handlowo-komisowy Maibruch i Heller spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, Przedmiot przedsiębiorstwa: transakcje handlowe, a w szczególności: pośrednictwo w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów dopuszczonych do wolnego obrotu handlowego, hurtowne kupno i sprzedaż na własny rachunek oraz komisowy handel wszelkimi artykułami, dopuszczonymi do wolnego obrotu handlowego z wyjątkiem środków spożywczych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu spółki dto Kraków, 21 stycznia 1920 r. L. R. 18296 Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 kor., wpłacony w całości gotówką Zarząd spółki składa się z 2 zawiadowców. Zawiadowcami są: Abe Maibruch kupiec w Krakowie i Izak Heller, kupiec w Krakowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypiszą zawiadowcy zbiorowo swe nazwiska. Zaproszenie na walne zgromadzenia nastąpią za pomocą listów poleconych. Podanie zaopatrzone stemplem za 115 K. Dzień wpisu: 5 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 1 lutego 1920. (2786)

Firm. 69/20 Stow. V. 740. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Okleśna. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Okleśnej stowarzyszenie zarej. z ograniczoną por. Data statutu: 3 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie, lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Zarząd: Wojciech Cichoń, Jan Cichoń I., Józef Krajski. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętem stampilią dwu członków zarządu umieści swe podpisy. Ogłoszenia obwieszczane będą przez przybicie w lokalu stowarzyszenia lub na domu urzędu gminnego w Okleśnej. Udziały członków 30 koron. Odpowiedzialność udziałem i dalszym w kwocie 30 kor. Data wpisu 4 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 29 stycznia 1920. (2788)

Firm. 148/20 A. II. 385. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy dotąd: Galicyjski miejski Wojenny Zakład Kredytowy. Zmiana firmy: Miejski Zakład Kredytowy. Dyrektor zakładu: Leopold Hebda ustąpił z dniem 31 grudnia 1919 r. Dzień wpisu 6 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 4 lutego 1920 (2791)

Firm. 1400/19 C. II. 298. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy Brzozów Klimkówka, Spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością Zmiana kontraktu: Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 15 listopada 1919 L. E. 17569 zmieniono § 8 i 9 kontraktu spółki z daty 2 sierpnia 1919 L. R 16.627. Wskutek zmiany § 9 kontraktu spółki ilość członków Rady nadzorczej powiększono do ogólnej liczby 11. Wystąpili zawiadowcy: dr. Władysław Steczkowski i dr. Marjan Rosenberg Zastępcą jedynego zawiadowcy dr. Ernesta Habichta wybrano dr. Pawła Horaina pełnomocnika dóbr w Łańcucie. Do oświadczenia woli za spółkę, w szczególności także do podpisywania firmy spółki potrzeba oświadczenia w gl. podpisu jednego zawiadowcy wzgl. tegoż zastępcy. Dzień wpisu 17 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 15 grudnia 1919. (2630)

Firm. 82/20. Oddz. A. III. 95. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Reteryka 10. Brzmienie firmy: Drukarnia Polska Franciszka Zemanka i Ski. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie wszelkiego rodzaju przemysłu drukarskiego. Firma spółki: Spółka jawna od 15 maja 1919. Spólnicy odpowiedzialni: Franciszek Zemanek przemysłowiec w Krakowie ul. Arańska 8, Henryk Perlberger, kupiec w Krakowie ul. Sebastjana 21 i Izak Schenker kandydat praw w Krakowie Grodzka 46. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy kolektywnie albo Franciszek Zemanek i Izak Schenker. Dzień wpisu: 24 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 20 stycznia 1920. (2622)

Firm. 1432/19. Stow. V. 725. Wpis do Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Związek krakowskich węglarzy" Jedność i praca" Stow. zarej. z ogr. poręką w Krakowie. Data statutu: Kraków 30 października 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie zarobkowych interesów członków przez wspólne zakupno towarów, obejmowanie do rozdziału i sprzedaży towarów gospodarowanych przez czynniki publiczne i wspólne nabywanie artykułów pomocniczych do sprzedaży towarów opałowych. Czas trwania nieograniczony Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Do pierwszej dyrekcji wybrani zostali: 1) Dawid Schaum handlarz węgla w Krakowie ul. św. Sebastjana. 2. Leon Rosenberg, handlarz węgla w Krakowie ul. Czernowiecka. 3. Antoni Sroka handlarz węgla w Krakowie ul. Lubicz 3. Podpis firmy: Podpis związku jest ważnym — jeżeli pod firmą Związku umieszczą dwaj dwaj urzędnicy członkowie dyrekcji swe podpisy. Ogłoszenia zapomocą pisemnych okólników i wiadomościach gospodarczych Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Udział członka wynosi 20 kor. Odpowiedzialność podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 5 członków i 2 zastępców. Data wpisu: 22 grudnia 1919.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17 grudnia 1919. (2632)

Firm. 1360/19, St. V. 716. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba Stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Konsum samodzielnych rękodzielników i przemysłowców (przy stow. rękodz. żyd) Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Data statutu: Kraków, 29 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem konsumu jest wytwarzanie, wyrabianie i zakupno wszelkich środków spożywczych jak również materjałów odzieżowych i rozsprzedanie tychże wyłącznie między swych członków: Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 4 członków i 2 zastępców. Do pierwszej dyrekcji wchodzą: Maurycy Grünberg majster stolarski w Krakowie Zwierzyńcu ul. Tatarska 3, Mojżesz Przeworski majster krawiecki w Krakowie ul Krakowska 2, Jakób Kestenbaum majster szklarski w Krakowie Miodowa 27. Samuel Kamm, majster fryzjerski w Krakowie ul. Pawia 4. Maurycy Fischer majster drukarski w Krakowie ul. Grodzka 62. Ignacy Peczesik majster kapeluszniczy w Krakowie ul. Grodzka 22. Podpis firmy: Podpis konsumu jest ważnym jeżeli pod firmą konsum zamieszcza dwóch członków dyrekcji swe podpisy. Ogłoszenia za pomocą pisemnych okólników. Udział członka wynosi 25 kor. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność: podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 8 członków i 4 zastępców. Data wpisu: 10 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 5 grudnia 1919. (2633)

Firm. 337/20. Oddz. C. II. 301. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Małopolska spółka skupu i sprzedaży skór surowych i garbników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą zgromadzenia spólników z 28/2 1920 postanowiono spółkę rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Firmę Małopolska spółka skupu i sprzedaży skór surowych i garbników Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji podpisywać będą likwidatorowie Mieczysław Bachora, Kazimierz St zego ki i dr. Stanisław Zapoth dotychczasowi zawiadowcy spółki w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpiszą dwaj likwidatorowie zbiorowo swe nazwiska. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do spółki. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 90 kor. Dzień wpisu: 4 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 2 marca 1920. (2939)

Firm. 28/20. Stow. VIII. 274. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 12 lutego 1920: Siedziba stowarzyszenia: Dubiecko. Brzmienie firmy: Konsum kupiecki w Dubiecku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest nabywanie wszelkich artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz sprzedaż tychże członkom Towarzystwa. Umowa stowarzyszenia (statut) z 20 maja 1919 sprostowany dnia 27 listopada 1919. Udział wynosi 50 kor. i jest płatny w całości lub w ratach najdalej do roku. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w jednym z dzienników krakowskich. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Alter Leib 2 im. Horowitz przewodniczący Berl Kasser kupcy w Dubiecku zamieszkali. Baruch Eliasz 2 im. Anfang. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będzie wspólnie dwóch członków zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1920. (3020)

Firm. 13/20. Rej. C. I. 18. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 14 lutego 1920. Siedziba firmy: Złoczów. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe dla importu i eksportu, Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Złoczowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na rachunek własny lub komisowy wszelkich artykułów handlowego obrotu swojskiego jak też zagranicznego pochodzenia, import i eksport płodów ziemnych, surowców, fabrykatów i półfabrykatów, w szczególności w drodze zamiany z Ukrainą. Umowa spółki: w Złoczowie 20 stycznia 1920 l. r. 17808. Wysokość kapitału zakładowego 250.000 kor. (dwieście pięćdziesiąt tysięcy kor. aust. węg.) Na kapitał wpłacono gotówką 250.000 kor. Zawiadowcy: Stefan Posecki inżynier, Kazimierz Watraszyński właściciel realności i Jerzy Wikarski dzierżawca dóbr Bieniów ad Złoczów w Złoczowie zamieszkali. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy powyżsi jako dyrekcja Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorowie albo jeden dyrektor i prokurzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.

Złoczów, dnia 14 lutego 1920.

Firm. 109/19 Oddz. Rg. A. I. 47. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „S. Michalewski i Ska, dom handlowy i kantor wymiany w Stanisławowie". Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie na wspólny rachunek przemysłu, zakupna i sprzedaży efektów, walut i dewiz, tudzież interesów handlowych. Forma spółki: jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Michalewski, Maurycy Manheim, Hersch Mendel Lippa i Dawid Lippa. Spółka rozpoczęła działalność swą 1 listopada 1919. Podpis firmy: Do zastępywania i podpisywania firmy koniecznem jest podpis Herscha Mendla Lippy lub Maurycego Manheima, tudzież przynajmniej jeszcze jednego spólnika z tem jednak ograniczeniem, że jeśli jednym z podpisujących jest Hersch Mendel Lippa, to podpis Dawida Lippy jako drugiego podpisującego nie wystarcza. Dzień wpisu: 8 listopada 1919.

Sąd okręgowy, jako handl, Oddz. II.

Stanisławów, dnia 8 listopada 1919.

Firm 410/19 Rej. A. 245. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Należy wpisać do rejestru handlowego oddział A: Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: M. Reich dom bankowy i kantor wymiany w Jarosławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom bankowy i kantor wymiany. Właściciel: Meilech Reich dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu. Dzień wpisu: 23 grudnia 1919.

Sąd okręgowy j. handl. Oddz. IV.

Przemyśl, d. 20 grudnia 1919. (2964)

Firm. 11/20. Stow. V. 197. Polecamy prowadzącemu rejestr handlowy, aby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Mołodyczu, stow. zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością wykonał następujący wpis: że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem w dniu 1 czerwca 1919 wybrano Łukasza Rokosza i Wincentego Matusza rolników w Mołodyczu członkami zarządu

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1920. (2966)

Firm. 3/20 Stow. VIII 271. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 3 lutego 1920. Siedziba stowarzyszenia: Dobromil. Brzmienie firmy: Konsum „Zgoda" w Dobromilu stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku, sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania i wyrabiania i przedawania tychże swym członkom za go-

tówkę. Umowa stowarzyszenia statut z 14 grudnia 1919. Udział wynosi 20 kor. Każdy członek odpowiada swoimi udziałami i dalszą sumą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 6 członków. Członkami zarządu są: Dr. Bernard Szamiński adwokat jako przewodniczący, Leon Meiblum aptekarz. Natan Frey urzędnik prywatny, Szymon Scheinbach, Dawid Laufer, Eljasz Bart kupcy wszyscy w Dobromilu zamieszkali. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie przewodniczący i jeden członek zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, d. 24 stycznia 1920 (2965)

Firm. 55/20. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 12 lutego 1920. Siedziba firmy: Tyczyn. Brzmienie firmy: Sklep Kółka rolniczego w Tyczynie, stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: Tyczyn dnia 7 grudnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem zaopatrywania członków swoich w artykuły codziennego użytku produktów rolniczych i wyrobów przemysłowych. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 stałych członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Wilhelm Rożkiewicz, ks. Andrzej Sołtysik, Michał Kazalski, wszyscy w Tyczynie, zaś zastępcami Franciszek Mączka i Juljan Wenc w Tyczynie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcji Ogłoszenia następują w „Przewodniku Kółek rolniczych. Udział członków ustanowiono na kwotę 5 kor. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. V.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1920. (2736)

Firm. 154/20. Oddz. C III. 114. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: Skład papieru i materjałów piśmiennych „Promień“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie piepierów i materjałów piśmiennych, reprodukcje artystycznych obrazów i kart widokowych, oraz pozbywanie tychże. Czas trwania nieograniczony. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na kontrakcie ddto Kraków 26 stycznia 1920 L. R. 18371. Kapitał zakładowy wynosi: 65.000 kor. i został wpłacony w całości gotówką. Spółkę zastępuje 3 zawiadowców i to zawsze dwóch zawiadowców kollektywnie. Zawiadowcami są: 1. Ignacy Beissmann, przemysłowiec w Krakowie, Zielona 10; 2. Zygmunt Schmaus, przemysłowiec w Krakowie, Koletek 7; 3. Balbina Grünbaum, właścicielka realności w Zakrzówku, ul. Barska 57. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą 2 zawiadowcy swe podpisy. Zaproszenia spólników na walne zgromadzenie nie będą wysyłane w listach poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 135 kor. Dzień wpisu: 11 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 9 stycznia 1919. (2726)

Firm. 806/19. Wpis stow. z ogran. poręką. Wpisano do rejestru dnia 4 grudnia 1919. Siedziba firmy: Sokołów. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza przy ognisku nauczycielskim w Sokołówce stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Sokołów dnia 18 września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem zaopatrzenia członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 dyrektorów: członkami zarządu są: Jakób Feńczak, kierownik szkoły w Niewnadówce, Stanisław Jaworski, kierownik szkoły w Sokołowie i Władysław Woliński, nauczyciel w Sokołowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą 2 członkowie zarządu. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu towarzystwa. Udział członków ustanowiono na 40 koron. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia odpowiada oprócz udziałów, sumą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 29 listopadz 1919. (2741)

Firm. 1425/19 Oddz. C: 88. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo żeglugi morskiej, Sarmacja, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie żeglugi i handlu morskiego i rzecznego oraz przedsiębiorstwo wszelkich interesów mających związek z głównym celem przedsiębiorstwa. Spółka uprawniona jest założyć swe ekspozytury w Warszawie i Gdańsku, tudzież w innych miejscowościach Polski i zagranicą. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu spółki ddto Kraków, 9 listopada 1919 L. R. 17.621. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 3,000.000 Marek polskich wpłaconych gotówką. Przełożeństwo spółki składa się z 2 zawiadowców i 2 zastępców. Zawiadowcami ustanowiono p. Alberta Ungara dyrektora Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie i dr. Tadeusza Bednarskiego dyrektora Polskiego Towarzystwa handlowego T. A. w Krakowie, zastępcami Teofila Przybylskiego prokurzystę Polskiego Towarzystwa handlowego i dr. Kazimierza Bandę zastępcę dyrektora Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden stępca zawiadowcy położą swe podpisy. Dzień wpisu: 23 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 18 grudnia 1919. (2728)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 82/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Góra urodzony w r. 1884 w Gołąbkowicach i tam zamieszkały, służąc wojskowo miał w jesieni 1914 r. dostać się do niewoli rosyjskiej i od początku 1916 r. nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Józefy Góra w Gołąbkowicach postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 10 czerwca 1920. (7893)

T. 388/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Wyszyński urodzony 17 kwietnia 1879 w Petyliczu pow. Rawa ruska, powołany został z wybuchem wojny w r. 1914 do wojska, pełnił służbę przy 34 p. p. byłej armii austr. W krótki czas po wstąpieniu do służby zachorował, wskutek czego odstawiono go do szpitala w którym miał umrzeć. Od końca r. 1914 nie dał znaku życia o sobie po dzień dzisiejszy.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Anny Wyszyńskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Wasyla Wyszyńskiego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 grudnia 1920 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 1 czerwca 1920. (7605)

T. 55/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Jurczyszyn ur. 22 czerwca 1882 w Dachnowie, tamże zamieszkały i przynależny, powołany został z ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr. przy 90 pp. We wrześniu 1914 brał udział w krwawej bitwie pod Lublinem gdzie miał zginąć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Ewy Jurczyszyn zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Onufrego Jurczyszyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 12 maja 1920. (7567)

T. 265/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bielecki ur. 19 marca 1878 w Ciesznowie, tamże zamieszkały i przynależny, został powołany z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w r. 1914 do wojska austr., pełniąc służbę przy 40 pp. W lipcu 1916 brał udział w bitwie pod Łuckiem, od którego to czasu wszelki ślad za nim zaginął. Odtąd też nie ma o nim żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Julji Bieleckiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 25 maja 1903 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Leonowi Hartmannowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Bieleckiego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 12 maja 1920. (7568)

T. 29/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Fedia Górala z Rabczyc. Fed Góral syn Wasyla i Anny, rel. gr. kat., urodzony na dniu 6 marca 1865 w Rabczycach, został w r. 1914 powołany do austryackiej służby wojskowej przy taborach, a wedle zeznań świadków Wasyla i Hnata Kobilnyków, odwieźli go w grudniu 1914 r. ciężko cierpiącego na astmę do szpitala w Homonie na Węgrzech i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Fed Góral poniósł śmierć, przeto na prośbę Wasyla Górala wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 stycznia 1920 o zaginionym Fediu Góralu.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 22 maja 1920. (6575)

T. 123/20 (3). Wacław Jasiewicz syn Adama i Katarzyny, rodem z Jaśmierza, wydalił się w r. 1897 na Węgry i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Brat stryjeczny Bronisław Jasiewicz przysłał z Budapesztu metrykę śmierci, wedle której Wacław Jasiewicz zmarł w r. 1897.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wacława Jasiewicza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 września 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Rępałowej za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 12 sierpnia 1920. (8028)

T. IV. 44/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Bednarz syn Michała i Agnieszki, urodzony w r. 1887 w Ciscu pow. Żywiec, żołnierz 45 p. Ostatnią wiadomość o sobie dał 12 czerwca 1918.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Franciszki postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Adama Bednarza wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 4 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 4 maja 1920. (6157)

T. 162/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefania z Markiewiczów Trupkiewiczowa w Starym Samborze wniosła o uznanie jej męża Jana Trupkiewicza za zmarłego. Z zeznań świadków Antoniego Biliesa, Jana Markiewicza i Józefy Markiewiczównej wynika, że Jan Trupkiewicz jako żołnierz b. armii austro-węg. przebywał w szpitalu w pewnem mieście na Węgrzech a dnia 10 lipca 1917 przyszła z zarządu szpitala urzędowa wiadomość, iż Jan Trupkiewicz zmarł w dniu 4 lipca 1917, od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 11 czerwca 1920. (7693)

T. 88/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Jadwiga dw. im. Kowalczykowa z Krakowa wniosła o uznanie męża swego Nicefora Kowalczyka za zmarłego. Z zeznań świadka Franciszka Cempla wynika, że Nicefor Kowalczyk jako żołnierz b. armii austro-węg. dostał się do niewoli rosyjskiej i w maju lub czerwcu 1915 zmarł w szpitalu w Taszkiencie (Turkiestan).

W myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 19 kwietnia 1920. (7709)

T. 197/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Sagała ze Starejsoli wniosła o uznanie męża swego Józefa Sagały za zmarłego. Z zawiadomienia stacji Czerwonego Krzyża w Krakowie ul. Basztowa 8 z dnia 21 lutego 1916 L. 18.222 wynika, że Józef Sagała jako żołnierz 18 p. obr. kraj. byłej armji austro węg. padł zabity w dniu 2 września 1914.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 13 lipca 1920. (7708)

T. 558/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Greśko. Wasyl Greśko syn Iwana, urodzony 9 kwietnia 1880 i zamieszkały w Ciężowie Sp. Stanisławów, powołany został ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front, a jak zeznał świadek Wasyl Bosowicz w lecie 1916 roku na Wołyniu Wasyl Greśko został zabity kulą armatnią, o czem mu opowiadali żołnierze, pełniący służbę sanitarną. Wedle zapodań wnioskodawczyni, otrzymała była ona kartkę od Czerwonego Krzyża w której doniesiono jej o śmierci jej męża Wasyla, lecz kartkę tę zagubiła.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasyl Greśko poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Greśko wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora Jana Malinowskiego w Ciężowie Sp. Stanisławów, aż do dnia 29 listopada 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 sierpnia 1920. (7936)

T. 329/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Kohut syn Kościa urodzony 7 maja 1888 i zamieszkały w Wierzchni Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do austr. armji, odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomosci.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. przeto wdraża się na prośbę Jewdochy Kohut w Wierzchni Sp. Kałusz postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub panu Iwanowi Kohut synowi Wasyla w Wierzchni Sp. Kałusz, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Nykołę Kohut wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 1 czerwca 1920. (7202)

T. 11/20. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Ołeksy Pańczyszyna. Ołeksa Pańczyszyn syn Nykoły, urodzony 27 marca 1876 i zamieszkały w Paryszczu

Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. armji, odszedł na front rosyjski, brał udział w bitwach, a jak zeznali świadkowie Dmytro Chmielowski i Dmytro Wasyłeńko w styczniu 1915 roku nadeszła z poczty polowej kartka, którą oni czytali, a w której donoszono, że Ołeksa Pańczyszyn został dnia 5 listopada 1915 roku zabity. Kartka ta pochodziła od wojskowego kapelana.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Ołeksa Pańczyszyn poniósł śmierć, przeto na prośbę Paraszki Pańczyszyn w Paryszczu zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo Nykołę Kowalczuka syna Nykoły w Paryszczu Sp. Nadwórna, którego ustanawia się kuratorem obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 30 listopad 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 12 czerwca 1920. (7866)

T. V. 188/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Krakowski syn Wojciecha i Anny, urodzony 1 czerwca 1881 w Ostrowach baranowskich, powołany 1 sierpnia 1914 w szeregi 40 pp. dał o sobie ostatnią wiadomość w październiku 1914 i odtąd ślad o nim zaginął, a Czerwony Krzyż nadesłał wiadomość o zaginięciu Jana Krakowskiego.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania smierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Franciszki Krakowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub p. dr. Hanasiewiczowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Krakowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 31 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 25 września 1920. (7304)

T. VI. 146/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mleczko Józef syn Mateusza i Józefy, rolnik z Chodenic, urodzony w r. 1872 w Moszczenicy pow. Bochnia, przydzielony do 16 p. posp. rusz., nie daje znaku życia od września 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Marji Mleczkowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Józefa Mleczkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanymsądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, 14 maja 1920. (6224)

T. 319/19 (8). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Pelz syn Adama i Anny, urodzony w Krasiczynie 17 marca 1883, ślusarz na Technice we Lwowie, jako żołnierz 10 pp. we wrześniu 1914 w bitwie poza Sanem miał paść i od tego czasu nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Olgi Pelzowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Mausowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Pelza wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 czerwca 1920. (7467 2—3)

T. 27/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tauba Dym z Dobromila wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarła w Dobromilu przed 35 lub 40 laty.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na wniosek Markusa Dyma postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Hellerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Taubę Dym wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1920. (7470 2—3)

T. 125/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rafael Inies mylnie Spatz, syn Mojżesza i Ruchli, urodz w Starzawie, lat 40, jako żołnierz 18 p. obr. kraj., zmarł w marcu lub kwietniu 1915 w szpitalu rosyjskim w Jarosławiu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Freidy Inies postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Bethauerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Rafaela Iniesa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześcio miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 3 lipca 1920. (7352 3—3)

T. 190/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Chaj s. Piotra i Katarzyny, urodzony w Szkle d. 20 października 1885, jako żołnierz 34 p. strz. brał udział 17 listopada 1914 w bitwie pod Kielcami, gdzie został ranny i wzięty do niewoli i słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Chajowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego w Szkle 19 lutego 1911 z Katarzyną z Habuchów Chajową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Redlichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Chaja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1920. (7343 3—3)

T. 16/20 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Gąsior syn Tomasza i Maryanny, urodzony w Łapajówce 20 października 1889, jako żołnierz brał udział w bitwie pod Brodami i od 22 lipca 1916 zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Agnieszki Gąsior postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego w Zarzeczu 21 maja 1913 z Agnieszką z Przewrockish Gąsiową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Marcina Gąsiora wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym czasokresie od ogłoszeniu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 czerwca 1920. (7468 2—3)

T. 21/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Spławiński syn Pawła, urodzony 22 maja 1889 w Kwaszeninie, żołnierz 10 pp. Dochodzenia wykazały, że tenże w niewoli w szpitalu w Wołżynie około Świąt Wielkanocnych 1915 zmarł i tam został pogrzebany.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 10 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 129, zarządza się na wniosek Anny Spławińskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Schächterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Mikołaja Spławińskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 lipca 1920. (7469 2—3)

T. IV. 98/19. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Ochab z Checheł powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 17 p. obr. kraj., został następnie wysłany na plac boju. Od dnia odejścia w pole żona wymienionego Wiktorya Ochab nie miała od niego żadnej wiadomości, wkrótce atoli z opowiadania Stanisława Marcia dowiedziała się, że mąż jej Wojciech Ochab miał zginąć w czasie walk pod Lublinem z końcem sierpnia 1914. Według zeznań naocznego zaprzysiężonego świadka Jakóba Marcia — Wojciech Ochab w jesieni 1914 w walce w linii bojowej pod Lublinem zajmując pozycję w rowie strzeleckim obok świadka, został trafiony kulą rosyjską i zginął na miejscu wypowiedziawszy kilka słów, poczem na drugi dzień został złożony na innem miejscu wraz z trupami innych żołnierzy, które oni też znosili i przykryli słomą.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Wiktorji ze Schabów Ochabowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 10 stycznia 1921 albo sądowi albo panu adw. dr. Władysławowi Syruczkowi, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 17 marca 1920. (8039 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z Drukarni Wł. [...] zarządem Józefa Ziembińskiego.